

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 6 (326)

6 LUTEGO 1998 R.

CENA 1,20 ZŁ

Studniówkowa karuzela

Spokojne szaleństwa

Dobiegają końca tegoroczne studniówki. Maturalny bal jeszcze tylko przed II Liceum Ogólnokształcącym. W ubiegły weekend bawili się uczniowie pierwszego „ogólniaka”, „mechanika” i „budowlanki”. Dyrektorzy tych szkół podkreślili, że młodzież zachowywała się niezwykle kulturalnie, choć zabawy trwały do białego rana.



Studniówka w „Budowlance”

Fot. Jan Wójcicki

ILO było jedyną w tym gronie szkołą, która wynajmowała lokal. Przez dwie kolejne noce licealiści bawili się w „Sanluxie”, gdzie za każdym razem mieściło się około 250 par. Był oczywiście tradycyjny polonez, jednak – ze względu na architekturę sali – w wykonaniu zaledwie kilkunastu par. Przygrywał zespół z Autosanu.

Na raty balowano też w Zespole Szkół Mechanicznych. W sobotę uczniowie Va i Vd, w niedzielę pozostali. Grały dwie różne orkiestry, w sumie bawiło się około 150 par. Po przemówieniu dyrektora szkoły głos zabrał przedstawiciel samorządu uczniowskiego, kończąc słowami „Poloneza czas zacząć”. Kulminacją kulinarnych niespodzianek był schab nadziewany grzybami.

Podobną frekwencję zanotowano w Zespole Szkół Budowlanych, mniej więcej połowa zatańczyła poloneza. Przygrywał zespół z „Nafty”, na suto zastawionych stołach dominowały owoce, choć daniem wieczoru była pieczeń z drobiu. Specjalnie na studniówkę uczniowie przygotowali program artystyczny – wiersze, piosenki, trochę refleksji i nieodzownej satyry na nauczycieli.

(bart)

ZNOWU ZIMA

Wszyscy myśleliśmy, że zima już się skończyła, ta tymczasem zaatakowała znowu. W ubiegły czwartek obfity śnieg sprowadził nas na ziemię, przypominając brutalnie, jaki miesiąc mamy. Wprawdzie większość z nas z ulgą powitałaby już wiosnę, jednak miłośnicy białego szaleństwa z pewnością są zadowoleni.

Jak długo jeszcze?



Złote gody



Już po raz drugi, przy dźwiękach „Marsza weselnego” Mendelssohna, w sanockim Urzędzie Stanu Cywilnego uczczono uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego tych par, które w 1947 r. wstąpiły w związek małżeński. W drugiej turze (pierwsza odbyła się w październiku ub. roku) medale Prezydenta RP, dyplomy i wiązanki kwiatów odebrało kolejnych 12 par:

Helena i Mieczysław Grzesiakowie, Jadwiga i Jan Gaworecscy, Bronisława i Jan Podolakowie, Maria i Franciszek Radwańscy, Genowefa i Karol Jaklikowie, Kazimiera i Michał Staszkiwiczowie, Anna i Michał Grzebieńowie, Krystyna i Jan Rogusowie, Teofila i Jan Paszkiewiczowie, Józefa i Kazimierz Biskupowie, Eugenia i Adam Szczudlikowie oraz Genowefa i Władysław Matuszkowie.

– Wasze 50 – lecie trwałego pożycia małżeńskiego to symbol rodzinnej miłości, to dowód wzajemnego zrozumienia, istoty dwojga bliskich sobie osób. Wy Drodzy Jubilaci jesteście wzorem dla tych wszystkich, którzy decydują się związać węzłem małżeńskim zakładając rodzinę – tymi słowami powitał zebranych kierownik Urzędu Stanu Cywilnego – Stanisław Bocoń.

Aktu dekoracji par małżeńskich medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” z upoważnienia burmistrza dokonał Jan Paszkiewicz – sekretarz UM:

– Rodzina to mała ojczyzna. To w niej przez kolejnych 50 lat Waszego życia dzieliliście codzienne radości i smutki, wychowywaliście dzieci, nauczyliście je miłości i dobroci. Za to Wam dziękujemy. 50 lat temu stanęliście na ślubnym kobiercu przysięgając sobie miłość, wierność i uczciwość. To wielki zaszczyt dla mnie stwierdzić, że ślubowania tego dotrzyмалиście.

Małżonkowie złożyli sobie wzajemne podziękowania, nie zabrakło pocałunków. 50 lat wspólnego życia uczczono toastem, na Jubilatów czekał również wspaniały tort.

Zamykając uroczystość Stanisław Bocoń jeszcze raz pogratulował Jubilatom i wyraził nadzieję na kolejne spotkania podczas następnych jubileuszów.

(amic)

Sen się skończył

Wszyscy mieliśmy nadzieję, że w tym roku nasi hokeiści po raz pierwszy zdobędą medal Mistrzostw Polski. I nie były to oczekiwania bezpodstawne – w sezonie zasadniczym STS spisywał się znakomicie, pewnie uzyskując awans do rundy play-off. Tu nasz zespół trafił na znacznie niżej notowaną drużynę Stoczniozca Gdańsk. Większość kibiców liczyła, że pierwszą „czwórke” nasi zdobędą przysłowiowym „spacerkiem”. Grano do trzech zwycięstw, po pierwszych dwóch meczach stan pojedynku był remisowy, jednak po nieoczekiwanym triumfie na „Torsanie” rywale do pełni szczęścia potrzebowali jeszcze tylko

NIEOPROCENTOWANE RATY
SKORZYSTAJ I TY!
OKNA PCV

PRODUCENT
Oken-Res Sanok

Hala Targowa 1 p.
tel./fax (0 13) 463 66 63

jednej wygranej. Mecz w Gdańsku zakończył się remisem, więc o wszystkim decydowały rzuty karne. Wykorzystano tylko jeden. Niestety, ten jeden jedyny raz krążek przekroczył linię bramkową, gdy między słupkami stał golkeeper STS-u. Sen się skończył...

(b)

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 6.02 Pawła, Bohdana, Doroty i Lucjusza
- 7.03 Teodora, Romualda, Ryszarda i Romana
- 8.02 Aleksandra, Hieronima, Piotra i Sebastiana
- 9.02 Apolonii, Cyryla, Eryki i Nikifora
- 10.02 Scholastyki, Elwiry, Gabriela i Jacka
- 11.02 Bernadety, Olgierda, Łazarza i Lucjana
- 12.02 Damiana, Eulalii, Modesta i Nory

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

W lutym wody wiele, w lecie głodne i ciele

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 11.02 Światowy Dzień Chorych

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2
Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00
Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. - nieczynne
Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00
Książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)

od 16 września do 15 czerwca - 9.00-15.00.
od 16 czerwca do 15 września - 9.00-17.00
Ekspozycje stałe - Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 463-16-72
Czynne codziennie 8.00-18.00.
Ceny biletów: normalne 2,50 zł, ulgowe 1,50 zł

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42
• Giełda Numizmatyczna. Każda pierwsza niedziela miesiąca.
• Wystawa malarstwa i rysunku Marka Wasylewicz

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Kino „Pokój”

ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47
6-8 lutego, godz. 20.00 „Historie miłosne”, Polska, od 15 lat
6-8 lutego, godz. 18.00 „Plac Waszyngtona”, USA, od 15 lat
9-11 lutego, godz. 20.00 „Bandyta”, Polska, od 15 lat
12-15 lutego, godz. 20.00 „Mój chłopak się żeni”, USA, od 15 lat

Giełda Muzyczna Bar „Bistro”

przy ul. Lipińskiego 26
(vis à vis postępu taksówek obok Dworca PKS)
w najbliższą niedzielę, 8 lutego, od 12.00 do 14.00.

ZAGÓRZ

Środowiskowy Dom Samopomocy

ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00
• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Urząd Miasta w Sanoku zawiadamia, że rozpoczął działalność

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny dla osób z problemami alkoholowymi

- Udzielamy porad uzależnionym od alkoholu i ich rodzinom
- Pomagamy osobom doświadczonym przez przemoc w rodzinie
- Wspieramy w sytuacjach kryzysowych

Zapewniamy dyskrecję

Punkt czynny od wtorku do soboty od 12.00 do 19.30

Dyżury pełnią prawnik, pedagog i socjolog

Nasz adres: ul. Zielona 26, Osiedle Błonie

Mieszkańcy Dzielnicy Błonie!

Jeżeli nie jesteście obojętni na to, co się dzieje za progiem Waszych mieszkań, jeżeli leży Wam na sercu troska o wygląd i estetykę Osiedla, jeżeli widzicie problemy związane z parkowaniem samochodów, stanem ulic, chodników, zieleni i całą infrastrukturą, przyjdźcie na zebranie Rady Dzielnicy Błonie, które odbędzie się w dniu 11 lutego 1998 roku w siedzibie Rady przy ul. Zielonej 26 o godz. 18.00.

Wasze spostrzeżenia i postulaty będą podstawą do ustalenia programu spotkania z władzami Miasta i Zarządem Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które zamierzamy zorganizować w marcu br.

KOMUNIKAT

Informuje się mieszkańców Dzielnicy Śródmieście, że do rozdysponowania pozostaje jeden punkt sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5% zawartości alkoholu.

Wnioski o przydział koncesji proszę składać w pokoju Nr 20 - I piętro do dnia 13 lutego 1998 r. Posiedzenie Zarządu odbędzie się 18 lutego 1998 r.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* W nocy z 25 na 26 stycznia nieznany sprawca włamał się do sklepu spożywczego PSS Społem Jagoda na ul. Poprzecznej. Przywłaszczył sobie artykuły spożywcze i papierosy oszacowane wstępnie na 760 złotych.

* Ze złamaną nogą trafiła do szpitala 66-letnia sanoczanica, Janina K., którą 28 stycznia na ul. Przemyskiej, na przejściu dla pieszych potrącił polonez caro kierowany przez Edwarda D.

* Niefortunnie zakończył się złodziejski skok na ogólnospożywczy sklep na ul. Kochanowskiego 25, dokonany 29 stycznia. Jego autorzy - 42-letni Romuald L. oraz 36-letni Marian M., mieszkańcy Sanoka - zostali złapani przez policyjny patrol na gorącym uczynku. Złodzieje dostali się do sklepu przez wybitą szybę. Wynieśli ze środka 12 butelek wódki, papierosy oraz wędlinę o łącznej wartości 367 złotych. Towar odzyskano w całości. Obaj sprawcy byli już wcześniej karani.

* Trzydziestego stycznia nieznany sprawca włamał się do sklepu Arkady. Jego łupem padła ściągnięta przez wybitą szybę wystawową kurtka młodzieżowa wyliczona na 250 złotych.

* W Sanoku pojawiły się znów fałszywki. Drugiego lutego w BDK oraz na poczcie kasjerki zakwestionowały prawdziwość dwóch banknotów o nominale 100 złotych. Pierwszy z nich okazał się dość nieudolną podróbką - nie miał znaków wodnych ani świecącej nitki. Od oryginału różnił się też kolorem druku. Jego posiadacz wyjaśnił, że otrzymał go na targu za sprzedane prosięta. Drugi banknot - oznaczony inną serią - okazał się fałszerskim majstersztykiem. Brakowało mu tylko siateczki staloryntniczej, praktycznie niezauważalnej dla przeciętnego człowieka.

Zagórz

* W dniu 2 lutego w Zagórz pod jadącego Forda sierę, z bliżej nie ustalonych przyczyn, wszedł pieszy, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Sanoku. Kierowca samochodu był trzeźwy.

* Tego samego dnia o godzinie 16 jeden z właścicieli sklepu zgłosił w komisariacie, że jeden z klientów prawdopodobnie zapłacił fałszywym banknotem 100-złotowym. Wstępna ekspertyza potwierdziła przypuszczenia. W wyniku podjętych działań funkcjonariusze ustalili sprawcę wprowadzenia fałszywki. Policja apeluje o uwagę przy przyjmowaniu wszelkich, zwłaszcza nowych banknotów.

Mini „małolat”

Wiele kontrowersji wzbudziło wprowadzenie przed kilkoma miesiącami w Radomiu, a później w innych miastach tzw. „Akcji małolat”. Zastanawialiśmy się nad słusnością podjętych działań oraz nad ich skutkami. Pojawiały się głosy za i przeciw, poparte wieloma argumentami. Wszystko jednak było dobrze, ponieważ nas to nie dotyczyło. Do czasu. Od niedawna podobne działania, choć w bardzo okrojonej formie, prowadzi funkcjonariusze z Sanoka i Zagórza. Ich wynikiem było zatrzymanie w Sanoku 3 lutego ok. godz. 23.00 trzech nietrzeźwych 15-letnich mieszkańców Zagórza. Nietelni zostali umieszczeni w Komendzie Rejonowej Policji w Sanoku, skąd osobiście odebrali ich poinformowani o tym rodzice. Zaskoczeni i zawstydzeni z pewnością dopilnują, aby taka sytuacja się nie powtórzyła.

(sugar)

„Młodzi poeci”

Ubiegłej soboty w klasztorze OO. Franciszkanów po raz pierwszy odbył się wieczorek „Poezji Młodych”. Pomysłodawcą i głównym organizatorem spotkania była polonistka z „dziewiątki” Halina Więcek. Swe wiersze zaprezentowało 4 młodych poetów - Monika Ryba i Sylwia Winkowska oraz rodzinny duet: Magdalena i Maciej Farbisz. Po prezentacji twórczości, która odbyła się przy nastrojowym blasku świec, przy dźwiękach orientalnej muzyki, wszystkich obecnych zaproszono do wspólnej dyskusji, w której każdy mógł wypowiedzieć się na temat wysłuchanych utworów, także przedstawić innych ulubionych autorów. Poeci wypowiadali się na temat swych inspiracji, jak również poetyckich wzorców. Wśród zaproszonych na imprezę gości byli m.in. mgr Maria Ryba oraz ksiądz Wiesław Siwiec z I Liceum Ogólnokształcącego. Dopisała również publiczność, która licznie przybyła do kawiarenki. Wieczór zakończyła Halina Więcek, dziękując poetom za występ i zapraszając na następne spotkanie - za miesiąc.

Gratulujemy wspaniałego pomysłu.

Anna Bodnar

Samorządy o maturach

Są takie dni, kiedy spokojna, cicha miejscowość jak Iwonice Zdrój staje się centrum zainteresowania społeczności szkolnej całego województwa krośnieńskiego.

W Ośrodku Szkoleniowym CKU „Światowid” odbyło się 23.01 spotkanie zwane Sejmikiem Samorządów Szkolnych, które trwało od godz. 9.00 do 14.00 i zakończyło się wspólnym obiadem.

Pierwszym punktem zjazdu było omówienie projektowanego systemu i kształtu matur. Temat ten został omówiony przez pana B.Rzepak z krośnieńskiego Kuratorium. Poinformował on ponadto, że tegoroczna matura będzie obowiązkowo kodowana w celu zwiększenia obiektywizmu przy ocenie, czemu służyć ma także sprawdzanie tej samej pracy przez dwóch nauczycieli. Zauważano, że mimo wszystko najważniejsza jest życzliwa relacja nauczyciel-uczeń, co wpływa łagodząco na stres, o którym mówiono szeroko. Uczestnicy

dowiedzieli się, że znudzenie też jest rodzajem stresu (uwaga nauczyciele). Pedagog powinien zdawać sobie sprawę, że kiedy uczeń przeżywa stres, to zadaniem nauczyciela jest minimalizacja tego stanu. A uczniowie muszą uważać, aby u ich profesorów nie pojawił się „syndrom wypalenia zawodowego”.

Kolejną pozycją Sejmiku była praca w grupach, czyli tzw. „warsztaty”. Omawiano ogólny obraz matury i egzaminu wstępnego. W tej sprawie zabrał głos pan dyrektor Stanisław Obara, który poinformował, że II LO podpisało umowę z trzema uczelniami wyższymi, na mocy której matura będzie jednocześnie egzaminem wstępnym na studia.

Ostatnim oficjalnym punktem programu były wybory. Na Sejmik pojadą Piotr Konopka i Magdalena Węgrzyn. Natomiast koordynatorem Samorządów Uczniowskich rejonu sanockiego została Monika Błażejowska, uczennica kl. III a II LO w Sanoku.

Ewelina i Sabina

DYŻURY

W RADZIE MIASTA

465-28-06

9 lutego
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Mieczysław Kozimor
w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

12 lutego
dyżur pełni
radny
Jan Pawlik
w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

Młodzieżowa Rada

Miasta Sanoka

pełni dyżur w Urzędzie Miasta
w pok. nr 65 w każdy wtorek
w godz. 12.00-15.30

Uwaga zakochani!

Na łamach naszej gazety możecie przesłać życzenia „swojej miłości”. Zarówno tej jawnej, jak i tej głęboko tajonej. Tej, którą darzycie gorącym uczuciem od kilkunastu lat, a także tej, która eksplodowała dopiero przed kilkoma tygodniami, dniami, a może godzinami...?

Wydukujemy je już za dwa tygodnie, a Ona czy On dowie się co czujecie...!!!



Zyczenia zawierające do 20 słów (z ogromną przykrością musimy ograniczyć objętość Waszych wyznań) należy dostarczyć do redakcji „TS” do 10 lutego. Widniejący obok kupon uprawnia do ich bezpłatnego zamieszczenia. Przyjmujemy też życzenia bez kuponu, ale już za symboliczną opłatę - 1 zł.

Autorzy najbardziej oryginalnych życzeń mogą liczyć na drobne upominki!

Sanockie Towarzystwo Muzyczne przy PSM I i II st. w Sanoku

ogłasza nabór na
wydział wokalny-instrumentalny
Informacji udziela Sekretariat Szkoły,
tel. 463-17-78
Zgłoszenia kierować do 20 lutego.

WSZYSTKIM,

którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojej Żony

ELŻBIETY GAC

serdeczne podziękowania składa

MAŻ Z RODZINĄ

Technoparty, czyli plastikowe szaleństwo

O tempora, o mores! W trosce o zdrowie psychiczne czytelników, a także w celu zaznajomienia rodziców ze światem ich nastoletnich pociech – dzisiaj o techno. Jeżeli zobaczycie na ulicy osobnika wyglądającego jak bożonarodzeniowa choinka, z twarzą pomalowaną we fluorescencyjne zyg-zaki, nie uciekajcie w poplochu – to nie UFO. Do tego dużo plastiku, jak skrawa żółć i zieleń, wygolona czupryna, fluorescencyjny zegarek, kawałek łańcucha, opadające spodnie i sporo innych niespodzianek. Tak wygląda przeciętny egzemplarz subkultury techno. Większą ilość egzemplarzy tego gatunku można odnaleźć na tzw. technoparty. O ile uzbiorą się w odwagę, ujrzymy prawdopodobnie starą fabryczną halę, rozwalającą się rudere, nie otyłkowane ściany, ceglany mur, agresywne w formie i kolorystyce graffiti. Mebli brak. Za to są beczki po paliwie, skrzynki na bezpieczniki i malutka koedukacyjna ubikacja, przed którą ustawia się kolejka tych, którzy pragną zaspokoić potrzeby fizjologiczne różnego rodzaju. Różnego, ponieważ jest to także miejsce odbywania stosunków seksualnych. Tłumem pogrążonym w muzycznym transie dyryguje zazwyczaj jakiś facet za pomocą płyty gramofonowej, traktowanej gwoździem. Obojętnie pali się marihuanę i „zarzuca ekstazę” (amfetaminopodobny narkotyk). Spora grupa polskiej młodzieży „bawi się” w ten sposób przez okrągły rok od piątkowego wieczoru po poniedziałkowy poranek, pogrążona w wielogodzinnym, tanecznym, i nie tylko, transie.

Jacek Mączka

O biletach MKS raz jeszcze

Brak asymilacji

Miesiąc minął – niezadowolone rośnie. Tak chyba najkrócej określić można sytuację, jaka wytworzyła się po zmianie zasad sprzedaży biletów Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Owo niezadowolenie przejawiają nie tyle pasażerowie, ale – a może przede wszystkim – kierowcy.

Gwoli przypomnienia: od stycznia pojedyncze bilety można kupić już tylko w kioskach. Dotąd sprzedawali je również kierowcy, teraz dysponujący jedynie 6-przejazdowymi karnetami. Decyzję o zmianie zasad sprzedaży zarząd Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej motywował zbyt długimi przestojami na przystankach, nieterminowością przyjazdów i bezpieczeństwem jazdy. – Nieraz kierowca jedną ręką trzymał kierownicę, a drugą podawał bilet, wydając przy okazji resztę, a takie sytuacje nie powinny mieć miejsca – tłumaczył przed kilkoma tygodniami kierownik komunikacji Zbigniew Majczyk.

Trudno negować – słusze zresztą, powiedzmy to szczerze – decyzje kierownictwa spółki. Wydaje się jednak, że tryb wprowadzenia zmian nie był najszcześniejszy. Tak nagle za przestanie sprzedaży biletów przez kierowców wywołało przysłowiową burzę. Zabrakło procesu „asymilacji”. Przynajmniej kilkumiesięcznej.

– Owszem, karnety powinny być, ale należało je wprowadzić w nieco łagodniejszy sposób, nie tak od razu – uważają kierowcy. – Przez jakiś czas ludzie powinni mieć możliwość zakupu i biletów pojedynczych, i karnetów. Teraz mamy znacznie więcej kłopotów z pasażerami niż przedtem. Nie chcą kupować karnetów, wściekają się, nawet obrażają nas, jakbyśmy byli winni całego zamieszania. My przecież tego sobie nie wymyśliśmy, stosujemy się jedynie do poleceń przełożonych.

– Różnie ludzie reagują, szczególnie starsi – jeden z kierowców przedstawia sytuację, która zdarzyła się podczas jego kursu. – Wsiadł dziadko i mówi, że chce bilet. Tłumaczę mu, że już nie sprzedajemy pojedynczych, tylko 6-przejazdowe, a on mi na to dalej, że chce bilet. Pokazałem mu karnet, powiedziałem ile kosztuje. Dziadko przez dłuższą chwilę przyglądał się tej „tasimce”, po czym rzucił karnet na pulpit, mówiąc „a z wami to nie dojdzie do ładu”, i ze złością wysiadł z autobusu.

– Moim zdaniem karnety w wielu przypadkach nie zdają egzaminu –

twierdzi jeden z kierowców. – Powiedzmy, że ktoś raz w tygodniu przyjeżdża na rynek, dajmy na to z Zagórzca, czy Bykowiec. I co, ma kupować cały karnet. Przecież dla osoby, która ma najniższą rentę czy emeryturę, wydanie na bilety jednorazowo sześciu złotych jest nie do przyjęcia. Albo taki turysta przejeżdżający tylko przez Sanok. Też musi kupić cały karnet. Skasuje raz, góra dwa, a reszta już do niczego mu się nie przyda. Na pewno wcześniej go zgubi, niż znów przyjedzie do Sanoka.

Można oczywiście kupić bilet pojedynczy w kiosku, ale tu pojawia się kolejna kwestia: ile punktów w Sanoku prowadzi sprzedaż biletów? Zarząd SPGK twierdzi, że około sześćdziesięciu, jednak nieoficjalnie mówi się, że liczba ta jest mocno zawyżona. Bardzo często dochodzi do sytuacji, że pasażer oczekujący na autobus mimo szczytowej chęci nie może dostać biletu w żadnym z pobliskich kiosków. Do redakcji dotarło już kilka sygnałów o takiej sytuacji.

Pojawiają się też głosy, że kupowanie karnetów jest swego rodzaju kredytowaniem SPGK. Wydane pieniądze zostają zamrożone na czas nieokreślony (choć zazwyczaj krótki), bez żadnych preferencji dla klienta. Czy karnet nie powinien zawierać symbolicznej choćby zniżki, będąc tańszy bodaj o te 50 groszy?

Kierowcy mają jeszcze inny powód do narzekania. Od czasu wprowadzenia karnetów po prostu mniej zarabiają. Dlaczego? Bo spadła sprzedaż biletów w autobusach, z której mieli 10-procentową prowizję. – Nam samym sprzedawanie pojedynczych biletów zupełnie nie przeszkadzało – mówią. – A opinie, że zakłócało to terminowość przejazdów, zagrażając przy okazji bezpieczeństwu jazdy, są mocno przesadzone. Uważamy, że kierownictwo spółki i sanocki radni powinni zastanowić się, czy na powrót nie wprowadzić możliwości zakupu pojedynczych biletów u kierowcy. Będzie mniej zamieszania.

Czekamy na Państwa opinie w tej kwestii.

B. Błażewicz

Bez strachu i stresu

Co prawda od tygodnia w naszym województwie trwają ferie zimowe, ale to wcale nie znaczy, że w oświacie błogi spokój. Wręcz przeciwnie. Zapowiadane przez ministra Mirosława Handkego zmiany w systemie kształcenia i statusie nauczycielskim, a także decyzja krośnieńskiego Kuratora Oświaty o zastąpieniu egzaminu wstępnego do szkół średnich badaniem kompetencji uczniów klas ósmych wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie, któremu w oparciu o informacje z kuratorium chcemy wyjść naprzeciw.

Czemu „ósmacy” naszego rejonu zawdzięczają fakt, że dołączą do eksperymentalnie rekrutowanych do szkół średnich uczniów z pińskiego, słupskiego i krakowskiego?

Trochę historii

Otóż do modyfikacji dotychczasowego systemu egzaminów wstępnych do szkół średnich w krośnieńskim przystąpiono już w roku szkolnym 1995/96. Tradycyjne wypracowanie z języka polskiego i szablony zadania z matematyki zastąpiono wtedy testami sprawdzającymi wiedzę uczniów w szerszym zakresie.

Po włączeniu KO w Krośnice do tzw. eksperymentu wałbrzyskiego – w maju ubiegłego roku przeprowadzono pilotażowy pomiar kompetencji absolwenta szkoły podstawowej w 35 szkołach. Objęto nim 2 gminy wiejskie – Brzyska i Nozdrzec, gminę miejsko-wiejską w Ustrzykach Dolnych i miejską w Jasle. Test z języka polskiego i matematyki pytaniami wykraczał poza materiał programowy i nosił znamiona testu interdyscyplinarnego. Po zakończeniu badania uczniowie wypełniali ankietę opracowaną przez Instytut Studiów Społecznych przy Uniwersytecie Warszawskim, pod którego naukowym patronatem prowadzono eksperyment.

Jak podaje opracowany po przeprowadzeniu badania „Raport” w ankietach 63% uczniów zaakceptowało testy, a 65% objętych badaniem uczniów opowiedziało się za taką postacią egzaminu wstępnego. – Mimo że badanie przeprowadzono bez żadnego podejścia próbnego efekty były zadowalające. Zdecydowana większość uczniów napisała dobrze, procent błędów i pomyłek był minimalny – dodaje wizytator Krystyna Chowaniec.

W jaki sposób?

Badanie przygotowuje i przeprowadzi powołany w tym celu pełnomocnik, który przygotowuje bazy danych (wykazy uczniów, kadry szkolnej), wzory dokumentów, itp. Powoła też komisje nadzorujące badania, przeprowadzi szkolenia dyrektorów szkół na temat zasad kodowania i wypełniania kart do badania oraz przebiegu pomiaru.

Szkołą komisję tworzyć będą dyrektor i nauczyciel szkoły podstawowej, w której odbywa się badanie oraz nauczyciel szkoły ponadpodstawowej albo innej podstawówki z tej samej miejscowości.

Budżetowe szranki

Na sesji budżetowej projekt uchwały przedłożył Skarbnik Miasta Kazimierz Kot. Do tego projektu Komisja Gospodarcza przedstawiła stanowisko, które uwzględniło wnioski innych stałych komisji rady. Zaproponowała zmniejszyć poszczególne kwoty przypadające na zadania w działach: oświata o 50.000 zł, ZDK-remont o 50.000 zł, środki na przeciwdziałanie alkoholizmowi o 36.000 zł, składkę członkowską na Związek Gmin Bieszczadzkich o 15.000 zł oraz z uwagi na uyrunkowanie cen dopłat do ciepła w budynkach SPGK o 280.000 zł, co razem dało kwotę 431.000 zł.

Uzyskane ze zmniejszenia środków kwoty Komisja wnioskowała przeznaczyć na zadania związane z remontami ulic: F.Gieli – 50.000 zł, M.Rataja – 50.000 zł, Cerkiewna – 30.000 zł, Szopena – 30.000 zł, Sienkiewicza – 15.000 zł, Ks.Wółka – 35.000 zł, Traugutta (oświetlenie) – 10.000 zł, uzbrojenie terenów dla spółdzielni mieszkaniowych – 50.000 zł, Szklana Góra (wodociąg) – 25.000 zł, na budowę boisk sportowych SP 3 – 50.000 zł, i na dotację do SDK – 50.000 zł oraz dla klubów sportowych na zajęcia z młodzieżą – 36.000 zł.

Ponadto komisja ta wnioskowała o uprawnienie Zarządu Miasta do wprowadzania zmian w budżecie, polegających na przesuwaniu środków w ramach rozdziałów.

Zarząd Miasta był zgodny z Komisją Finansową w sprawie zmniejszenia środków na proponowane przez nią zadania (wymie-

Testy odbędą się we wszystkich szkołach o tej samej porze, w jednej lub kilku salach – w zależności od liczby uczniów i warunków lokalowych. Uczniowie siedzieć będą pojedynczo.

Przygotowane zostaną po 4 warianty testów: z języka polskiego z elementami treści programowych z historii, wiedzy o społeczeństwie, plastyki, muzyki i przysposobienia czytelniczego oraz z matematyki, zawierające też elementy fizyki, chemii, geografii i biologii. Pod pytaniami testowymi znajdować się będą 4 odpowiedzi, z których uczeń wybierze poprawną (jego zdaniem). Następnie przeniesie ją na kartę odpowiedzi, którą „oceni” komputer. Zdaniem wiz. K. Chowańcowej ta ostatnia czynność budzi pewne obawy, gdyż jest to dla uczniów swego rodzaju „nowość”. Chociaż, karty takie już od października są w sanockich podstawówkach i nauczyciele mogli je wykorzystywać do podobnych ćwiczeń. Znają tę technikę pracy uczniowie – uczestnicy konkursów przedmiotowych. Aby oswoić uczniów „z nowością” oraz ograniczyć do minimum błędy i pomyłki, a także przetestować sprawność sprzętu i ludzi na 3 i 4 marca zaplanowano badanie próbne.

Każdy uczeń, po zakończeniu zajęć dydaktycznych otrzyma zaświadczenie o uzyskaniu przez siebie wyniku badań, które wraz ze świadectwem ukończenia szkoły podstawowej upoważni go do starań o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej. Ma on prawo także zmienić swą pierwotną decyzję co do wyboru placówki dalszej edukacji.

W jakim celu?

Jak wynika z badań wymienionego instytutu polscy uczniowie wykazują niski stopień podstawowych umiejętności użytecznych w życiu codziennym. Tymczasem zmienione warunki życia społecznego i gospodarczego stawiają przed szkołą wymóg przystosowania systemu kształcenia do światowych standardów. Ocena szerokiej kompetencji absolwenta otworzy większej liczbie młodych ludzi szansę na kontynuowanie nauki w szkołach średnich i wzbudzi u nich pozytywną motywację do nauki – to nadzieje.

Inne plusy to: przeniesienie sprawdzianu do macierzystej szkoły, gdzie obecność „swojego” nauczyciela zmniejsza znacznie stres, stworzenie możliwości rzetelnego porównywania osiągnięć dzięki jednolitej metodzie badania, wyeliminowanie pojęcia „oblanego” egzaminu, atrakcyjna forma zadań utrzymywanych w konwencji zabawy, komiksu i żartu, łączących wiedzę i umiejętności z różnych dziedzin. Badanie kompetencji dokumentuje możliwości dziecka, nie tylko wiedzę encyklopedyczną. Dzięki swojej powszechności umożliwi poznanie pracy szkół i poszczególnych nauczycieli – nie tylko polonistów i matematyków, co jest ważne tak dla nadzoru pedagogicznego szkół jak i rodziców.

Maria Boczar

Czytelników zachęcamy do wyrażenia swych opinii dotyczących proponowanych zmian w oświacie.

nione wyżej). Zgodził się również co do zwiększenia środków na zadania 4, 6, 10, 11, 12 w proponowanej przez komisję wysokości. W pozostałych punktach Zarząd prezentował inne racje. I tak zdaniem zarządu:

– remont ul. F. Gieli wymaga środków w kwocie: 65.000 zł (15.000 zł więcej), gdyż oprócz remontu nawierzchni planuje się remont parkingu;

– całość robót na ul. Cerkiewnej kosztować będzie 80.000 zł (50.000 zł więcej), ale remont obejmie nawierzchnię wraz z chodnikami. Ponieważ na tej ulicy znajdują się obiekty spółdzielcze, Zarząd wnioskował przesunąć na to zadanie środki planowane na uzbrojenie terenów spółdzielni mieszkaniowych.

– zwiększenie środków na prace przy ul. Sienkiewicza do kwoty: 30.000 zł (15.000 zł więcej) pozwoli na likwidację schodów i położenie chodnika, co zakończy zadanie.

– na wykonanie oświetlenia ulicznego w ciągu ul. Traugutta do Białogórskiej przeznaczyć należy 30.000 zł (20.000 zł więcej).

– ze względu na fakt, że proponowana kwota: 50.000 zł jest za mała na wykonanie całości prac przy ul. Rataja należy odstąpić od realizacji tego zadania. Zarząd stoi na stanowisku, że całość tego typu prac winna zamykać się w danym roku budżetowym.

Obydwa przedstawione radnym zbiory propozycji wzbudziły żywą dyskusję. W jej trakcie Komisja Finansowa wyraziła żal, że nie udało się w tegorocznym budżecie ulokować, chociażby hasłowo, Obwodnicy Płd. Inwestycja ta wymaga długiego procesu przygotowania, wykupu terenów itp. W pozostałych kwestiach wnioski Komisji wyszły naprzeciw oczekiwaniom Rad Dzielnic i społeczeństwa Sanoka, a z zadowoleniem przyjęto fakt, że stało się zadość deklaracji Rady co do zwiększenia środków na inwestycje. Komisja wyraziła też nadzieję, że w 1998 roku pokażą się nadwyżki budżetowe i pozwolą na 18% udział inwestycji w budżecie miasta. Komisja przekonana o swoich racjach apelowała do radnych o przelogowanie budżetu w wersji przez nią skorygowanej.

Radni poparli stanowisko komisji. Prowadzący obrady Przewodniczący Andrzej Radwański poddał pod głosowanie wnioski Komisji Finansowo-Gospodarczej dotyczące zmniejszeń i zwiększeń równocześnie, gdyż taką procedurę uzgodniono z Konwentem. Za wnioskiem w głosowaniu opowiedziało się 19 radnych, 4 głosy były przeciwne, a 1 radny wstrzymał się od głosowania. Wołą radnych wniosek przeszedł, zatem w tej sytuacji głosowanie propozycji Zarządu Miasta stało się bezprzedmiotowe i przystąpiono do głosowania załączników do uchwały i uchwały budżetowej. (Treść uchwały budżetowej zamieszczamy na str. 9)

Do dyskusji Radnych powrócimy

Redakcja

WYJAŚNIA

W poprzednim „TS” informowaliśmy o nominowaniu sanoczanina Stanisława Duszy na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Krośnie. Na prośbę zainteresowanego wyjaśniamy, że funkcję kierownika Oddziału Rejonowego WBGiTR w Sanoku pełnił on w przeszłości, a przez ostatnie 2,5 roku prowadził samodzielną działalność gospodarczą w zakresie usług geodezyjnych.

I PROSTUJE

Bijemy się w piersi. W zamieszczonym w V numerze „TS” Kalendarium 97 napisaliśmy nieprawdę, gdyż w sejmowych ławach zasiada Ryszard Kędra z Sanoka. Kandydował on z ramienia AWS i osiągnął 1123 głosami Wyborców trzeci wynik po Stanisławie Zającu i Andrzeju Radwańskim w naszym mieście.

Pana Posła i Czytelników serdecznie przepraszamy!

Radio 89,50 FM
WIESZCZADY
 AGENCJA REKLAMY
 Sanok, ul. Chopina 10
 tel. 463-67-89

agencja wydawnicza
drukiem
 Sanok ul. Stawowa 12
 tel./fax 4630512

- przepisywanie wszelkiego rodzaju prac
- skład, łamanie, adlustracja książek, broszur itp.
- fachowa pomoc w redagowaniu tekstów
- gratis – sumienna korekta

Uwaga: problem

W Polsce, kraju, gdzie katolicy stanowią ponad 90%, istnieje ok. 117 zarejestrowanych związków wyznaniowych, jak również duża liczba różnych nieformalnych grup wyznaniowych.

Jaka jest przyczyna, że ludzie – zwłaszcza młodzi – urodzeni i wychowani w tradycji i kulturze katolickiej, zmieniają swe wyznanie. Włączają się entuzjastycznie i z ogromnym zaangażowaniem w działalność nowej wspólnoty. Co jest powodem odchodzenia od „starej wiary przodków”, a co powodem przyciągania mniej znanych religii?

Pytania te ciągle mnie nurtują i często wracają.

Pisząc pracę o religijności, opartą na badaniach ankietowych, stykałam się bezpośrednio z ludźmi młodymi, osobami w wieku średnim, jak i tymi najstarszymi, mówiącymi bezpośrednio o swojej wierze. Przeraziła mnie bardzo słaba znajomość podstawowych prawd wiary, Pisma św., nauk Chrystusa, o których dzisiaj przypominam nam Kościół. U większości badanych osób można zauważyć, że religijność ich ma charakter ludowy, czyli tradycyjny – przejęty od rodziców i kontynuowany bez własnych głębszych refleksji.

Wynika z tego, że wierzymy, ale sami dokładnie nie wiemy w „Kogo”, i w „Co”. Mamy świadomość istnienia Boga. Przecież od dziecka, prowadzeni za rękę, chodzimy do Kościoła, gdzie mieszka Bóg. Widzieliśmy ludzi korczących się i padających na kolana, przeprasających i wyczekujących pod konfesjonalami rozgrzeszającego przebaczenia, dlatego postępujemy tak samo.

Mało kto mówi i mówi o tym, że Bóg jest Dobry i Wspólny a przede wszystkim, że nas kocha i czuwa przy nas.

Młodzi ludzie, szczególnie mieszkający i żyjący w środowiskach, gdzie nie ma atrakcyjnych działań skierowanych do młodzieży, są pozostawieni sami sobie. Nie mając, czy nie widząc możliwości uczestnictwa, przez działanie w różnych organizacjach katolickich, w życiu swego Kościoła, najszybciej

padają ofiarą „chwytów reklamowych” nowo powstających i mało znanych w Polsce grup wyznaniowych, którym w szczególności zależy na przychylnym kandydacie...

Przedstawiciele tych grup wychodzą na ulice, aby się pokazać i próbują nawiązać dialog. Dla dotarcia do jak największej grupy ludzi wędrują po domach i wychodzą z murów swych kościołów do ludzi. Zabiegają o nich!

Każdy czuje potrzebę bycia potrzebnym, młody człowiek w szczególności. Pragnie on również poczucia bezpieczeństwa i zrozumienia. W końcu chce mieć ideały i wzorce zachowań, do których mógłby dążyć. Nie znajdując ich w swoim otoczeniu, szuka gdzie indziej, trafiając nierzadko na przedstawicieli grup, mówiących o swoim Bogu energicznie z ogromnym przekonaniem i erudycją. Na pewno na drodze każdego z nas stanęły takie osoby. Mieliśmy z nimi styczność w pośredni czy bezpośredni sposób. Słuchaliśmy o czym mówią lub też odmawialiśmy nawiązania dialogu, niewiele wiedząc o swym rozmówcy.

Chcielibyśmy zachęcić do lektury, a tym samym poszerzyć wiadomości o różnych związkach wyznaniowych oraz sektach istniejących i działających w Polsce. Pragniemy, aby były one także przestroga, stąd prośby zarazem o wszelkiego rodzaju informacje i refleksje dotyczące tego tematu.

(ak)

★ ★ ★

Czas na świadectwo.

Michasia

„Czułam się bardzo samotna. Zmieniłam kierunek studiów, byłam więc w nowej sytuacji, w której ciężko było mi się odnaleźć. Mnie, osobie z małego miasteczka, która nagle trafiła do dużego miasta i toczyła życie kawiarniane, może nie pijackie, ale imprezowe.

Spotkałam ich na przystanku autobusowym. Agitowali mnie, jakby w tym momencie wykryli moją słabość – że czuję się bardzo źle, bo wykładowca nie przyszedł na egzamin. Czułam się opuszczona, zagubiona, użalająca się nad sobą. Na dodatek było mi bardzo zimno, nie przyjechał autobus – to się skumulowało. Tak więc stałam w jednym miejscu i myślałam, ile to nie-szczęście się na mnie zważyło. Przyjaciół miałam, oczywiście, ale w tym momencie wydawało mi się, że nie ma nikogo przy mnie.

Wtedy podszedł do mnie człowiek, który zaczął mi opowiadać świetne rzeczy o tym, że jest blisko Pana Boga, że dobrze się z tym czuje, że znalazł miłość braterską innych ludzi, że pracuje dla Pana Boga. To też było dla mnie bardzo ważne: ktoś robi konkretną robotę, zarabia pieniądze i jest w stanie je dać na dobry cel. Cały czas żyłam takim pragnieniem, bardzo chciałam znaleźć Pana Boga, bardzo chciałam Mu służyć, bo odkryłam pustkę w swoim sercu i doszłam do wniosku, że tylko Pan Bóg może ją wypełnić. Oczywiście nie przyszło mi

do głowy, że mogę Go znaleźć w Kościele katolickim, tylko myślałam: „Panie Boże, Ty mnie znajdziesz, daj mi się poznać” i wtedy mnie to spotkało.

On mi zaczął mówić o Bogu inaczej niż słyszałam z ambon. Przede wszystkim mówił, że Pan Bóg mnie kocha. I, że jestem Mu potrzebna, i że mnie kocha, i że mnie kocha...

Wtedy to było dla mnie wszystko. Poszłam do nich na te wykłady, pierwszy, drugi, trzeci raz. Potem pojechałam na takie jakby trzydniowe rekolekcje. A oczywiście później to już poszło szybko. Znalazłam u nich tyle miłości, tyle akceptacji, tyle zainteresowania moją osobą, że stwierdziłam: „Panie Boże, ja Ciebie szukałam, Ty mnie znalazłeś i to jest to”. Znalazłam prawdziwego Pana Boga, który mnie kocha i to było najważniejsze.

A moje wyjście stamtąd... Pojechałam na Wielkanoc na siedmiodniowe rekolekcje. U nich jest gradacja: najpierw są trzydniowe, potem czterodniowe, potem siedmiodniowe, potem czternastodniowe, potem chyba jest 21 dni, potem 30 itd. Ciągłe mówią to samo, to jest taka ostra indoktrynacja, takie pranie mózgu. W te święta wielkanocne, podczas których brałam udział w rekolekcjach, oczywiście nie byłam w kościele. Uważałam, że przecież służę Panu Bogu. Ale pojechałam na ślub mojej koleżanki i ich błędem było to, że nie dali

mi obstawy. Oczywiście oni wiedzieli, gdzie jada, ale mieli jakąś robotę w domu i nie mieli nikogo wolnego. Tego zaś, którego wybrałam, nie puścili, bo powiedzieli, że jest za młody i mógłby się we mnie zakochać. Byłam dla niego za bardzo pociągająca. Więc pojechałam na ten ślub. Ja uważałam, że jestem bez grzechu, no bo przecież jestem przy Panu Bogu i służę Mu. Więc przyjechałam podczas ślubnej Mszy Komunii Świętej i to mną wstrząsnęło. Wróciwszy od koleżanki w ogóle się nie zastanawiałam, tylko poszłam do taksówki. Bez rozmowy, bez tłumaczenia wzięłam moje rzeczy i wyprowadziłam się. Nie próbowali mnie zatrzymać, powiedzieli, że mam się zastanowić, że to jest moja sprawa, moje życie. A było to w wakacje, podczas których miałam pojechać do Włoch na pranie mózgu. Tym razem zagraniczne.

Każdy człowiek, który wstępuje do nich, ma swojego „ojca duchowego”. Przeważnie jest to ta osoba, która cię do nich zwerbowała i ona cię cały czas otacza słobliwą. Mój „ojciec” był z Rybnika i kiedy od nich odeszłam umówił się ze mną na spotkanie. Miał pokiereszowaną twarz. Powiedział mi, że jeśli ktoś od nich wystąpi, to ktoś inny musi za to w jakiś sposób zapłacić. Więc jego upadek ze skały i okaleczenia są zapłatą za to, że ja od nich odstąpiłam. Ta wina została odkupiona”

(ak)

O badaniu kompetencji uczniów szkół podstawowych słów kilka

W tym roku po raz pierwszy absolwenci szkół podstawowych nie będą zdawać egzaminu wstępnego. Tytułem eksperymentu MEN wyraziło zgodę, aby w dwunastu województwach makroregionu południowo-wschodniego badano kompetencje uczniów (w maju w macierzystych szkołach). Wraz ze świadectwem ukończenia szkoły podstawowej uczeń otrzyma zaświadczenie, że jego kompetencje w zakresie przedmiotów ścisłych wynoszą np. 47 pkt., a w zakresie przedmiotów humanistycznych powiedzmy 60 pkt.

Na podstawie tego zaświadczenia i świadectwa ukończenia szkoły uczeń będzie przyjmowany do szkoły średniej.

Jakie są zagrożenia realizacji tego eksperymentu:

a) Kuratorium oświaty miało zakupić program z bazą danych, do której uczniowie za pośrednictwem swoich szkół przekazywałyby swoje preferencje – jaką szkołę średnią wybierają jako pierwszą, a jaką jako rezerwową. Informacje te miały być przekazane do końca grudnia 1997 r. (nie zostały przekazane).

b) Dyrektorzy szkół średnich mieli otrzymać na dyskietkach listę kandydatów wybierających ich szkoły.

c) Po przebadaniu kompetencji uczniów w SP komisje rekrutacyjne w szkołach średnich mają otrzymać na dyskietce liczbę punktów poszczególnych kandydatów. Na tej podstawie ustalać dolny pułap punktów, który pozwoli przyjmować uczniów do szkoły.

d) Jeżeli ww. warunki nie zostaną spełnione, to może z końcem maja i początkiem czerwca powstać nerwowa atmosfera. Uczniowie będą chodzić od szkoły do szkoły, aby znaleźć tę, w której pułap punktów jest wystarczający dla ich kompetencji.

I na zakończenie refleksja – program *matura 2000* przewiduje egzamin maturalny zewnętrzny w celu doprowadzenia do obiektywnego pomiaru kompetencji absolwentów szkół średnich, a badanie kompetencji absolwentów szkół podstawowych wprowadza się do tychże szkół (co nie służy obiektywności pomiaru).

K.J.Serbin

Burza w Naszym Domu

Prawie pięć godzin trwało Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Spółdzielni Mieszkaniowej *Nasz Dom*, które zwołano 2 lutego w Zespole Szkół Ekonomicznych. Jego głównym celem był wybór nowej Rady Nadzorczej Spółdzielni. Poprzednia – podobnie jak cały Zarząd – podała się kilka tygodni temu do dymisji.

Przyczyną rezygnacji Rady Nadzorczej i Zarządu stał się brak zgody Walnego Zebrania Członków *Naszego Domu* na połączenie ze Spółdzielnią Mieszkaniową *Śródmieście*. Uczestnicy Walnego nie zaakceptowali przedstawionego im projektu fuzji. Uznali, że będzie ona dla nich niekorzystna. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadła 25 listopada ubiegłego roku. Jednocześnie postawiono kilka zarzutów władzom Spółdzielni. Poproszony o ich skonkretyzowanie przewodzący spółdzielczej opozycji **Kazimierz Mielczarek** nie zechciał się jednak wypowiedzieć na ten temat na łamach „TS”, twierdząc, że na tym etapie za wcześnie o nich mówić publicznie. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że zarzuty te dotyczą zarządzania Spółdzielnią i rozliczeń finansowych, a w szczególności zasad sprzedaży garaży i lokali użytkowych. Chodziło konkretnie o umożliwienie budowy garaży dwóm członkom Spółdzielni, którzy potem sprzedali je z zyskiem, oraz o rozłożenie na raty należności za lokal użytkowy zakupiony przez kolejnego członka Spółdzielni w budynku na Cerkiewnej. Ponieważ rzecz dotyczyła osób pracujących w Zarządzie i Radzie Nadzorczej, uznano to za wykorzystywanie stanowisk przez te osoby, a w konsekwencji działanie na szkodę Spółdzielni. Zdaniem prezesa **Jerzego Raka**, zarzuty te są absurdalne i bezpodstawne.

– *Przez nikogo nie zabraniano członkowi Spółdzielni sprzedania mieszkania czy garażu. A o preferencjach w postaci rozłożenia na raty należności za lokal użytkowy może starać się każdy. Tym bardziej, że dwa z nich ciągle czekają na łóżka. Ludzie, którzy stawiają nam te zarzuty, w ogóle nie wiedzą o czym mówią.*

Mała spółdzielnia utrzymuje się dzięki inwestycjom. Jeśli ich nie ma, wpada w kłopoty. Połączenie ze Śródmieściem było szansą na zachowanie dobrej kondycji bez inwestycji. Inwestycje, których nie ma i nie będzie, dopóki Miasto nie uwalni terenów pod budownictwo. A z tym się tam nie spieszą. Kto tego nie rozumie, podcina gałąź, na której sam siedzi. W tej sytuacji nie widzieliśmy możliwości dalszej pracy w Spółdzielni i złożyliśmy rezygnację. Czujemy się rozgoryczeni, że tak nam podziękowano za kilka lat naprawdę ciężkiej, niekiedy wręcz fizycznej pracy. Życzymy naszym następcom wszystkiego najlepszego, choć wątpię czy zdają sobie sprawę, co ich czeka. Ale kto sieje wiatr, zbiera burzę.

Podczas odbywającego się w „ekonomiku” Walnego prezesa **Rak** przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu za 1997 rok i uzyskane na jego koniec wyniki finansowe Spółdzielni. Podkreślił, że nigdy nie były one tak dobre, bowiem Spółdzielnia wchodzi w 1998 rok bez zadłużenia, z wygospodarowanym 5-letnim funduszem remontowym w wysokości 160 tysięcy złotych, zyskiem eksploatacyjnym wynoszącym ponad 24 tysiące oraz środkami dodatkowymi w postaci lokat w wysokości 211 tysięcy.

– *Czy tak wyglądają efekty złego zarządzania?* – pytał retorycznie zebranych.

Sprawozdanie z działalności przedstawił również przewodniczący Rady Nadzorczej **Stanisław Czernek**. Zaznaczył, iż nie dopatrzone są żadnych uchybień w działaniach Zarządu. W związku ze stanowiskiem członków Spółdzielni odnośnie połączenia ze Śródmieściem i krytyką jej władz, podziękował za dalszą współpracę, nie widząc możliwości jej kontynuacji. Wraz z nim do dymisji podała się cała 7-osobowa Rada. Po wyborze kandydatów do nowej Rady Nadzorczej – zgłoszono ich 13 – rozgorzała dyskusja.

Poruszane w niej problemy miały bardzo różnorodny charakter – od sposobu zamontowania podzielników ciepła i rozliczania kosztów energii cieplnej po zmiany w statucie Spółdzielni. Ponownie kwestionowano zasady sprzedaży garaży i lokali

użytkowych. Żądano szczegółowego rozliczenia budynku na Cerkiewnej, podważając jego rzetelność w świetle pozwu sądowego skierowanego przeciw Spółdzielni przez głównego wykonawcę obiektu. Mieszkańcy budynku na Zamkowej domagali się zróżnicowania ceny ciepła, lokatorzy bloku na Gorzowskiego – zamontowania oświetlenia i budowy porządnego parkingu, spółdzielcy z Sadowej kwestionowali harmonogram remontów. Pytano też o przyczyny styczniowej podwyżki ceny ciepła, która w świetle ponad 76 tysięcy złotych należnych lokatorom z tego tytułu za ubiegły rok, budzi niezrozumienie i wątpliwości.

Odpowiadający na pytania i zarzuty zebranych członkowie Zarządu wyjaśnili m.in.

* pozew do sądu w sprawie budynku na Cerkiewnej skierował główny jego wykonawca na skutek niezapłacenia przez Spółdzielnię części wystawionych przez niego faktur. Odmowa zapłaty związana była z niedotrzymaniem warunków umowy i przekroczeniem terminu realizacji obiektu. W wyniku negocjacji zawarto z wykonawcą ugodę zmniejszając kwestionowaną przez Spółdzielnię kwotę z półtora do miliarda starych złotych. W zamian za to wykonawca odstąpił od sporu i wycofał pozew sądowy,

* do końca ubiegłego roku Spółdzielnia otrzymywała dotację do ciepła z budżetu państwa. Powodowało to konieczność ustalenia jednakowej ceny ciepła dla wszystkich lokatorów i uniemożliwilo jej zróżnicowanie. W efekcie lokatorzy bloków o lepszych parametrach cieplnych dopłacali niejako do pozostałych członków Spółdzielni. Ponieważ od tego roku zlikwidowano dotację i uwolniono cenę ciepła, możliwe będzie jej zróżnicowanie,

* harmonogram remontów ustalany jest w zależności od najpilniejszych potrzeb. W ubiegłym roku uległ on zmianie z powodu ulewnych opadów deszczu, które spowodowały przeciekanie dachów na trzech budynkach, a w konsekwencji konieczność skierowania znacznych środków na ich uszczelnienie,

* wykonanie oświetlenia i poprawienie stanu parkingu na ul. Gorzowskiego jest możliwe, gdyż są na to zabezpieczone środki. Realizacja tego nie leży już jednak w gestii ustępującego Zarządu,

* styczniowa podwyżka ceny ciepła nie „wysła” od dotychczasowego Zarządu Spółdzielni, który złożył rezygnację z dniem 31 grudnia ubiegłego roku. Zdaniem Zarządu jest ona nieuczasadniona, ale sprawę powinien wyjaśnić ten, kto ją ustalił.

W ostatniej sprawie informacji udzieliła główna księgowa Spółdzielni **Stefania Salik** wyjaśniając, iż podwyżkę wprowadzono w związku z uwolnieniem cen energii cieplnej. Pobierane za I kwartał bieżącego roku zaliczki zostały ustalone na poziomie kosztów roku 1997 i – zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów – powiększone o 108 procent. Spowodowało to podniesienie ceny 1 GJ ciepła do 36 złotych. Pani Salik nadmienila jednocześnie, że przyjęte w planach Spółdzielni zużycie ciepła jest – jej zdaniem – o jedną trzecią wyższe w stosunku do faktycznych potrzeb, co potwierdzają poczynione przez lokatorów oszczędności. Zobowiązała się urealnić to do końca I kwartału. Poinformowała również, że zróżnicowanie ceny ciepła w Spółdzielni będzie możliwe po podjęciu odpowiednich uchwał przez Radę Nadzorczą oraz Walne Zebranie Członków.

Wybrana przez Walne nowa Rada Nadzorcza ukonstytuuje się na swym pierwszym posiedzeniu w dniu dzisiejszym. W jej składzie znaleźli się: **Jan Belniak**, **Maciej Frankiewicz**, **Kazimierz Mielczarek**, **Mariusz Milan**, **Andrzej Radwański**, **Elżbieta Wawer** – **Drwięga** oraz **Krzysztof Wróbel**.

Joanna Kozimor

Moc życzeń na cały rok

Wyjątkowo długi i obfity był tegoroczny okres opłatkowy. Jako ostatni życzenia składali sobie kombatanci z żołnierzami, seniorzy, sybiracy oraz członkowie koła „Salutaris”.

Zorganizowane w jednostce na Olchowcach wojskowe spotkanie pokoleń miało bardzo liczne audytorium. Oprócz kombatantów, żołnierzy służby zasadniczej i zawodowej przybyli także przedstawiciele miejskich władz i duchowieństwa. Po tradycyjnych życzeniach wznoszono toasty (w tym za zdrowie pięknych pań), były kombatanckie wspomnienia, wspólne śpiewy i żołnierska grochówka z kiełbasą. Wiele ciepłych słów padło pod adresem **Mariana Jarosza**, prezesa Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Ziemi Sanockiej. Koło otrzymało okolicznościowy medal od Zarządu Głównego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych.

Tego samego dnia świętowali seniorzy z klubu „Sanoczanka”. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. seniorzy z innych klubów, przedstawiciele bratnich organizacji i duchowieństwa. Seniorzy powitali śpiewem o gwardiana **Edwarda Staniukiewicza**, który jest „osobą szczególnie im drogą i bliską”, przedstawiciele Przedszkola nr 4 „wychowujących młode pokolenie w poszanowaniu starszych ludzi” oraz seniorów z Rymanowa, z którymi blisko współpracują od kilku lat. Goście mieli okazję zobaczyć krótkie jaśółka, w roli Heroda wystąpił 11-letni **Michał Ambicki**. Wspólnie śpiewano kolędy, łamano się opłatkiem składając sobie wzajemnie życzenia.

Śnieg, który spadł po raz pierwszy od kilku tygodni sprawił, że Związek Sybiraków opłatkował w typowo świątecznym nastroju. Spotkanie odbyło się w Sali Herbowej, w obecności przedstawicieli władz miejskich. Po opłatkowych życzeniach głos zabrał ksiądz **Marian Burczyk**, mówiąc o Polakach po dzień dzisiejszy mieszkających w Kazachstanie, którzy nie mogą wrócić do ojczyzny. Później sybiracy przy skromnym początku śpiewali kolędy i partyzanckie pieśni, a na akordeonie przygrywał nauczyciel sanockiej Szkoły Muzycznej, **Ryszard Rudy**.

Uroczystość koła „Salutaris” poprzedziła msza św. w kościele oo. Franciszkanów. Później niepełnosprawni przenieśli się do „Puchatka”. Przed życzeniami śpiewali kolędy i odmówili wspólną modlitwę. Prezes koła **Antoni Szpiech** życzył wszystkim, by „stworzyli wspólną rodzinę, bez podziału na zdrowych i niepełnosprawnych. Wszyscy jesteśmy tylko ludźmi i powinniśmy o tym pamiętać zawsze i wszędzie”. Następnie był ciepły poczęstunek i wspólna zabawa. I nie miało znaczenia, czy ktoś był zdrowy, czy siedział na wózku inwalidzkim.

W spotkaniach żołnierzy i sybiraków uczestniczyli też harcerze. Przy akompaniamencie gitary bądź akordeonu śpiewem umilali „opłatkowe ostatki”.

(bb, a, km)



Oplątek Seniorów



Oplątek Sybiraków



Oplątek w jednostce

Jesteśmy żywą historią

Zesłani, wywiezieni, porzuceni... Dziś wspominają tamte czasy. Swe przeżycia chcą przekazać młodym. Tworzą przeciwieństwo historii, o której nie można zapomnieć.

Związek Sybiraków zrzesza dziś 92 osoby. Od momentu reaktywacji w roku 1988, po długiej przerwie w działalności, obejmującej lata 1939-1988, zmarło trzydziestu dziewięciu jego członków.

Do związku należą zesłane na Sybir rodziny, których ojcowie zostali aresztowani. Kierowano się bowiem tzw. odpowiedzialnością zbiorową. Dlatego 70 procent zrzeszonych stanowią kobiety. Najstarszą członkinią jest 91-letnia **Salomea Adamska**, najmłodszym sybirakiem zaś 52-letni **Jan Bereźniak**. Związkowi prezesuje **Mieczysław Brekier**.

Głównym celem związkowców jest przekazanie swych przeżyć następnym pokoleniom, uwiecznienie minionych czasów poprzez tablice pamiątkowe i obeliski. Ich statut mówi poza tym o opiece nad potrzebującymi pomocy. Związkowcy starają się o udzielenie pomocy finansowej przez Fundusz Kombatantki w Krośnie, po wcześniejszym przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego.

Działalność Związku Sybiraków warunkują miesięczne składki w wysokości 2 zł. Jednak ostatnio związkowcy raz

w roku składają się dodatkowo po 4 zł na biało-czerwone wiązanki, którymi żegnają swych „współbraci”. Przez cały okres istnienia koła, miasto tylko raz, w 1996 roku przyznało mu dotację w wysokości tysiąca złotych.

Sybirakom nie przysługują też żadne preferencje z racji przynależności do związku. Jedynie w 1991 roku objęła ich ustawa kombatantka, dzięki której każdy z nich co miesiąc otrzymuje dodatek w wysokości półtora miliona starych złotych.

Członkowie związku uczestniczą we wszystkich uroczystościach religijno-patriotycznych, zawsze ze swym sztandarem. W ten sposób starają się wrastać w środowisko Sanoka. O swym istnieniu przypominają również młodzieży, organizując szkolne spotkania w celu konfrontacji żywego słowa z wiedzą podręcznikową.

W tym roku planowane jest wydanie monografii, zawierającej wykaz wszystkich sybiraków, z uwzględnieniem istotnych danych, dotyczących zsyłki. Warto będzie do niej zajrzeć...

(evita)

Właśnie skończyła się konferencja prasowa w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Do bankietu, na którym Agrobiznesmeni Roku'97 otrzymują szable i dyplomy, pozostaje kilka godzin. Zmęczenie podróży i chudość portfela skutecznie uodporniają mnie na stoliczne atrakcje. Postanawiam wrócić do hotelu. Na pobliskim postoju kilka wolnych taksówek. Podchodzę do pierwszej. Na bocznej szybie wyraźnie zdezelowanego fiata kartka z informacją – złoty sześćdziesiąt za kilometr. *A niech tam – myślę. Nie mam siły na autobusowo – tramwajowe kombinacje. Przejornie pytam jednak o koszt kursu. – Jak masz pani 20 złotych, starczy – odpowiada ostrzyżony na zapalce kierowca. Wsiadam.*

Ruszamy z piskiem opon

Mimo wczesnego popołudnia ruch ogromny. Ludzie niczym nakręcone zabawki spieszą w różnych kierunkach. Samochody wciskają się między siebie, wymijają, przeskakują z pasa na pas. Każdy stara się zająć jak najlepszą pozycję do startu spod świateł. Przypomina to wyścig. Nie tylko z czasem, przede wszystkim z innymi. Wiozący mnie kierowca ma około trzydziestu kilku lat i posturę osiłka. Jest zawodowcem. Ambitnym zawodowcem. Nie odpuszcza nikomu. Jazda z nim przypomina pokonywanie rajdowego toru przeszkód.

– *Zawsze pan tak jeździ?* – pytam po chwili z nadzieją, że rozmowa ostudzi nieco rajdowe zapędy taksówkarza.

– *Inaczej się nie da, bo coraz więcej wariatów na drodze. Taksówkarzy też – odpowiada nie zmieniając swego stylu jazdy. Dają te koncesje byle komu i pełno czubków jeździ. Od dwunastu lat siedzę za kółkiem, to widzę. Rzuciłbym to w cholere, ale rodzinę mam na karku. Co zresztą miałbym robić? Umiem tylko prowadzić samochód – dodaje kierowca. Gwałtownie przeskakuje na lewy pas, co jadący za nim komentuje przeciągłym klaksonem.*

– *O, widzi pani – następny czubek!*

Wspomnienie pewnej delegacji

TAKSÓWKĄ PRZEZ DŻUNGLE

Krośnieńskie uważane jest za jeden z najbezpieczniejszych regionów w Polsce. W porównaniu z mieszkańcami Warszawy, Łodzi czy Szczecina możemy czuć się jak u Pana Boga za piecem. Przekonałam się o tym osobiście dwa tygodnie temu, podczas służbowej wizyty w stolicy.

Spieszysz się, frajerze skubany? To teraz sobie poczekasz! – nerwowa reakcja mężczyzny wprawia taksówkarza w stan silnego wzburzenia. Ignorując zielone światło zatrzymuje się i celowo blokuje jadącego za nami poloneza. Wszystkich za nim również. Trwa to kilkanaście sekund. Wreszcie polonez ostro rusza i z lewej wyprzedza taksówkę. Teraz on w rewanżu zajeżdża drogę.

– *O, ty...* – reszta wiązanki nie nadaje się do powtórzenia. Czerwony ze złości taksówkarz wykonuje gwałtowny skręt w prawo, wciskając się między jadące sąsiednim pasem pojazdy. Niemal ociera się przy tym o poloneza. Z coraz większym przerażeniem obserwuję rozwój wypadków i rosnącą agresję kierowcy fiata.

Marzę już tylko o jednym

– żeby wysiąść

Oba samochody jadą przez chwilę obok siebie. Niemal jednocześnie zatrzymują się na kolejnych światłach. Taksówkarz wyskakuje z auta i wali pięścią w dach poloneza. Wyrzuca przy tym z siebie stek wyzwisk pod adresem jadącego nim mężczyzny. Ten jednoznacznie gestem pokazuje mu, co o nim myśli.

Światła się zmieniają i polonez z piskiem opon wyrzuca do przodu. Taksówkarz rusza za nim w szaleńczy pościg.

– *Niech pan się uspokoi!* – krzyczę niemal do kierowcy. Ale ten nie reaguje. Z furją wyrzuca z siebie kolejne przekleństwa. Za wszelką cenę próbuje dostać się w pobliże poloneza.

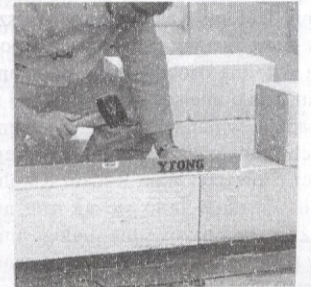
– *Boże, to wariat!* – przebiega mi przez myśl. Zamykam ze strachu oczy.

Kolejne światła i znów postój. Polonez znajduje się teraz po lewej stro-

... To nie tylko nowoczesne materiały budowlane, YTONG to system, YTONG to filozofia budowania

YTONG

BEZPŁATNIE
przeliczmy Państwa
projekt na system YTONG



MATERIAŁY BUDOWLANE

SANOK
ul. Kościuszki 31 p.17
tel. (013) 463 51 60 w.40
e-mail: eed@kki.net.pl

**NUMER
REDAKCYJNY
463-25-79**

Dzieci i ryby głosu nie mają?

Znany czwartoklasista od pewnego czasu miewa „szkolne” bóle brzucha. Zdarza się to w dni, kiedy ma zajęcia z ...WF-u. Pan prowadzący lekcje zwraca się do niego, wobec całej klasy „ty patalachu” lub „ty ofermo”. Ojciec próbując mu pomóc, tłumaczył – nie przejmuj się, to przecież nie straszne. – Tato, a gdyby do ciebie twój szef tak mówił, też byś się nie przejmował?

Zwróciłam uwagę na to zdarzenie w kontekście niedawnego spotkania z ks. prof. Januszem Tarnowskim. Ksiądz profesor – wykładowca Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie – jest znanym pedagogiem, a poza tym wybitną osobowością. Spotkanie z nim miało miejsce w parafii NSPJ na Posadzkiej, w ramach cyklu „Spotkania wychowawcze” zaproponowanego przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Zastanawiano się na nim nad możliwością nawiązania dialogu między młodzieżą a dorosłymi – rodzicami i nauczycielami.

Rodzice zadumali się nad przesłaniem o szacunek dla godności dziecka. Szacunek, który nie pozwoli na takie potraktowanie małego człowieka, na jakie nie odważylibyśmy się wobec kogoś dorosłego. Przykładem takiego właśnie zachowania było dla mnie opisana na wstępie sytuacja.

Ksiądz Tarnowski zatrzymał się rów-

niez nad definicją samego wychowania. Mówił o tym, że wychowanie określane wyłącznie jako kształtowanie wszechstronnie rozwiniętej osobowości wskazuje na niebezpieczeństwa opaczności rozumienia *takiej definicji*. Ważne jest, zdaniem tego wybitnego pedagoga, traktowanie wychowania jako procesu dwukierunkowego: ja wychowuję tego młodego człowieka, ale i on wychowuje mnie. Dorosły zachowuje stanowisko kierownicze i jego zadaniem jest wejść w odczucie dziecka oraz starać się modyfikować swoje postępowanie wobec niego. Błędem jest uważać, że jest się lepszym od wychowanka. Trzeba umieć dostrzec i to, w czym on jest lepszy od nas. Mamy docenić ich wolność, *pozwolić na wybieranie* (oczywiście nie w kwestii: czy odczytać lekcję, czy oglądać telewizję). Konsekwencją takiej postawy jest, zamiast irytowania się, że „znowu czegoś ode mnie chce”, wyjście do dziecka z propozycją: „A co ty o tym myślisz, jak ty byś to rozwiązał?”

W dialogu ksiądz profesor podkreśla trzy składniki: zrozumienie, atmosferę ciepła i współdziałanie. Nie tylko kochamy, ale i lubimy. Rozmowa, mówienie jest metodą nawiązywania czy utrzymywania dialogu. Dziecko powinno odczuć, że je lubimy. Ogromnie ważną jest gotowość wysłuchania, roz-

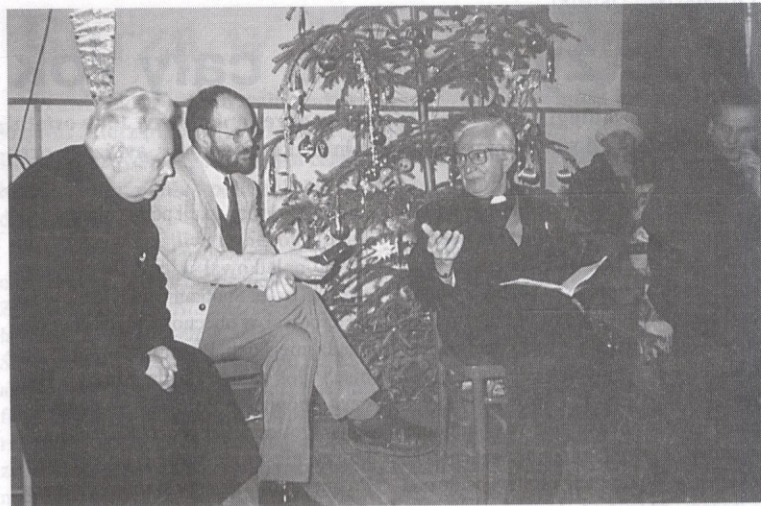
mienia inności, współdziałania i o to trzeba się modlić, o to starać – mówił profesor.

Ksiądz Tarnowski wielokrotnie w czasie tego spotkania występował jako rzecznik dzieci wobec dorosłych, powtarzając zdanie swojego imiennika – „dobrego doktora”: **nie ma dzieci i dorosłych – są ludzie.**

To głosem dzieci przedstawiał dorosłym ich błędy, które zamykają młodych ludzi na możliwość nawiązania dialogu. Sprawy, na które na co dzień nie zwracamy uwagi, wypowiediane przez młodzież, zmuszały do zastanowienia. Te dobre, które pomagają utrzymać więź i te złe, niszczące nieporozumienia. „Nie dotrzymują obietnicy”, „opowiadają innym o naszych osobistych sprawach”, „interesują go tylko moje oceny”, „nie lubi mnie”, „traktuje mnie jak powietrze” – czy moje dziecko też mogłoby tak powiedzieć? A może powie: „mogę mu zaufać”, „nigdy mnie nie wyśmieje”, „wiele rozmawiamy”, „lubi mnie”.

„Warunki panujące w domu mają znaczny wpływ na rozwój uczuciowy dziecka. Jeśli jest ono rozumiane, ma dobry kontakt z rodzicami staje się silniejsze emocjonalnie. Taką właśnie postawę zawdzięczałam mojej mamie” – to wyjątkowo dojrzałe zdanie 17-letniej uczennicy zdaje się jakby samo siebie potwierdzać.

Oprócz wskazówek przekazanych na wykładzie, wystąpienie księdza profesora było praktyczną lekcją nawiązywania dialogu. Swoim przykładem uczył słuchania, traktowania z uwagą i szacunkiem każdej wypowiedzi, dał przykład poczucia doskonałego humoru.



Mogliśmy osobiście sprawdzić, jak ten znakomity naukowiec potrafi w przystępny sposób dawać praktyczne rady szukającym pomocy rodzicom. Dowodem na to są także jego książki. Poradniki pojawiające się na naszym rynku, zwykle amerykańskich autorów, nie zawsze zgodne są z chrześcijańską koncepcją wychowania (jak choćby zasada bezstresowego wychowania proponowana przez popularne jeszcze parę lat temu podręczniki). Książka „Z tajemnic własnego ja” czy jej znacznie skrócona forma „Poznać siebie zrozumieć innych” oprócz klasyfikacji charakterów pomagają popatrzeć na tenże, jako na dar boży, który jest dany i zadany zarazem.

Autor pokazuje zagrożenia z danym typem charakteru związane, predyspozycje do zalet i wad oraz proponuje określone zadania wychowawcze. Inne książki autorstwa ks. Janusza Tarnowskiego już choćby samymi tytułami zachęcają do przeczytania „Jak wychowywać”, „Próby dialogu z młodymi”, „Wychowanie do pokoju z Bogiem

i ludźmi” oraz seria „Dzieci i ryby głosu nie mają?” o koleżeństwie, przyjaźni, szkole. Jest w nich zawarte wieloletnie doświadczenie pedagogiczne autora wyniesione z pracy z różnymi grupami młodzieży. Wiele z tych pozycji jest do kupienia w katolickiej księgarni „Niepokalana”.

Ksiądz Tarnowski podczas spotkania z rodzicami i wychowawcami wielokrotnie nawiązywał do wypowiedzi Jana Pawła II, z którego nauczaniem tak bardzo koresponduje duch jego pedagogiki:

„... w rodzinie każdy spotyka się z akceptacją, szacunkiem i czcią, ponieważ jest osobą, jeżeli zaś ktoś bardzo potrzebuje pomocy, zostaje otoczony tym czujniejszą i troskliwą opieką” („Evangelium Vitae”)

Ola Puchala

Koło Stowarzyszenia Rodzin Katolickich przy Parafii NSPJ w Sanoku pragnie złożyć serdeczne podziękowanie Panu Adamowi Tabiszowi i firmie „ST” za pomoc finansową w zorganizowaniu spotkania.

Jazzstreet Band w „Górniku”

Klimatycznie i z biglem

Kołądy na jazzowo? Czemu nie. Fuzja muzycznych stylów nikogo już nie dziwi, a i koniec oplatkowej pory należało wykorzystać. W miesiąc po koncertowym debiucie zespół Jazzstreet Band wystąpił po raz drugi, tym razem ze Szkoły Muzycznej przenosząc się do „Górnika”. Było sympatycznie, choć bardziej jazzowo, niż świątecznie.



Zespół zaprezentował jazzowe interpretacje kilkunastu tradycyjnych kołód, w tym tych najpopularniejszych – *Cichej Nocy*, *Gdy Śliczna Panna, czy Przybieżeli do Betlejem*. Bodaj najciekawiej wypadła ta ostatnia, z częstymi zmianami rytmu i niebanalną aranżacją wokalną. Zresztą **Janusz Ostrowski** to śpiewak wysokiej klasy, dysponujący czystym, ciepłym głosem o niezłej skali. Tyle, że jego umiejętności nie są chyba wykorzystywane w należyтым stopniu. Jazzstreet Band zdecydowanie preferuje improwizację, podczas których wokalista obsługuje coś na kształt krzyżówki kastanietu z marakasem, rytmicznie gibając się przy tym na stylowym krzeselku. Można i tak.

Muzycy rozpoczęli bardzo spokojną, wręcz „klimatyczną” kołędą, o przearanżowanym i nieco przydługim wstępie. Wszystkie nastroje, pogłosy i dzwoneczki zdawały się nie mieć końca. Ale piękniejszej części publiczności właśnie takie utwory się podobały. „Brzydszym” bardziej do gustu przypadły szybsze fragmenty, a zwłaszcza zespołowe improwizacje, w których pierwsze skrzypce grał... znakomity pianista **Dominik Wania**. Wszystkim, którzy ucznia Szkoły Muzycznej kojarzą z notatek prasowych, myśląc, że ma opanowane tylko etudy i gamy, śpieszę donieść: oto muzyk dużego formatu. Grał tak, że aż ciarki szły po plecach. Gorzej natomiast wypadły partie solowe poszczególnych instrumentalistów. A wracając do skrzypiec – byli i te, gościnnie zagrał **Paweł Futyma**, niestety najczęściej zagłuszany przez pozostałych.

Z reakcji publiczności wynikało, że koncert się podobał, choć bisów nie żądano. W sumie niezły występ, kawałek konkretnej muzyki. Jedna tylko uwaga: Pانونowie – mniej „klimatycznie”, bardziej „z biglem”. Jak jazz to jazz, a nie kraina łagodności.

B. Błażewicz

P.S. Prawdziwą gwiazdą wieczoru nie byli jednak muzycy, a tajemniczy kamerzysta, który majestatycznie przechadzał się po scenie. Filmował z bliska i dokładnie: skrzypkowi zajrzał do ucha, pianiście sprawdził paznokcie, a wokaliście migdałki. A to, że widzom przeszkadza w odbiorze koncertu, nie miało dla niego znaczenia.

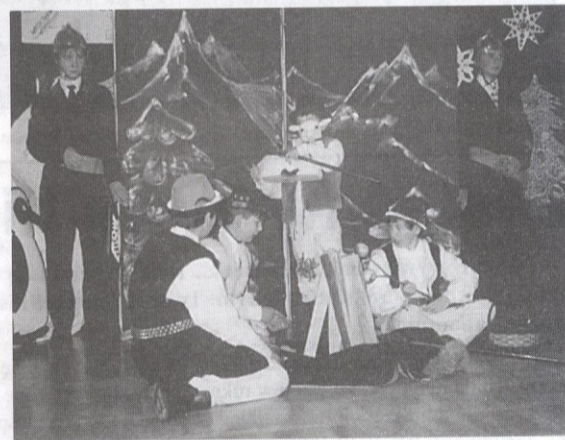
„Ferie na sportowo – kulturalnie – bezpiecznie i zdrowo”

Czuwaj w lodowej krainie

Goście, którzy przybyli do klubu „Gagatek” na Koncert finałowy „W lodowej krainie”, zostali powitani przez dwa uroczyste pingwiny pełniące rolę gospodarzy. Trzeba przyznać, że pomimo „lodowatej” konwencji całej imprezy, udało im się stworzyć gorącą atmosferę na widowni. Temperatura sięgnęła zenitu podczas nauki pingwinięgo tańca, w którym brała udział cała publiczność na czele z Piotrem Mazurem – zastępcą burmistrza.

Na sobotnim koncercie (31 stycznia) zaprezentowali się najlepsi – laureaci przeglądu dorobku kulturalnego drużyn, który odbył się dzień wcześniej.

45 Drużyna Harcerska im. Janusza Korczaka z Mrzygłodu otrzymała Grand Prix, czyli specjalne wyróżnienie jury za góralską inscenizację „Jaselek”. Pierwsze miejsca zostały przyznane: w kategorii piosenka 3 Drużynie Harcerskiej „Vulpesy” im. Zb. Czekańskiego, Anecie Ciępiel za „Dobranoc”, Sławomirowi Mańko za „Bukowinę II” oraz 54 Gromadzie Zuchowej „Wesoła Gromada” z Tyrawy Solnej za inscenizację pt. „Co zdarzyło się jesienią”. Drugie miejsce w kategorii solistów zajęła Ewelina Szczypta z piosenką pt. „Dom” i 10 Drużyna Harcerska im. T. Kościuszki piosenką pt. „Alabama”, „Strumień” to utwór, który zapewnił III miejsce 45 Drużynie Harcerskiej im. Kurierów Beskidzkich z Sanoka. W przeglądzie dorobku kulturalnego drużyn przyznanych zostało szereg wyróżnień, które otrzymali: 11 Drużyna Harcerska im. M. Skłodowskiej-Curie z Bukowska – za typowo harcerski



repertuar („W dąbrowym, gęstym listowiu” i „Lilijkę”), 8 Drużyna Harcerska z Niebieszczyca – za pokaz mody i wiązanek piosenek, 3 Drużyna Harcerska KWV „Vulpesy” im. Zb. Czekańskiego ze Szczawnego – w kategorii duet za piosenkę „Czarny blues o czwartej nad ranem”, 45 Gromada Zuchowa „Muchomorki” z Rozpucia – za inscenizację pt. „Porządki, które same się zrobiły” i 54 Drużyna Harcerska im. Kurierów Beskidzkich z Sanoka – za adaptację baśni pt. „Dziewczynka z zapalkami”.

Poza konkursem wystąpiła Monika Drwięga z utworem instrumentalnym na skrzypcach oraz Mariusz Janik z repertuarem na akordeonie. Na zakończenie programu w skeczie wystąpiła 13 Drużyna Harcerska KWV „Zielone Berety” im. gen. Andersa z Sanoka. Zostały również rozdane „Złote plomby” dla osób, które w szczególny sposób wyróżniły się w minionym roku. Nagroda ta została m.in. przyznana Adamowi Mickiewiczowi z okazji jubileuszu twórczości („Adaś, tak trzymać”) oraz publiczności. Nie do pobicia pod względem ilości otrzymanych nagród była **Krystyna Chowaniec**. Nie dość, że została uhonorowana „Złotą plombą”, to jeszcze stała się szczęśliwą posiadaczką wielofunkcyjnego „Złotego Wiktorra”. Był nią druh Wiktor przywdziany w błyszczący strój. W związku z dużymi rozmiarami nagrody nie obyło się bez trudności z jej odebraniem.

(amic, atena)



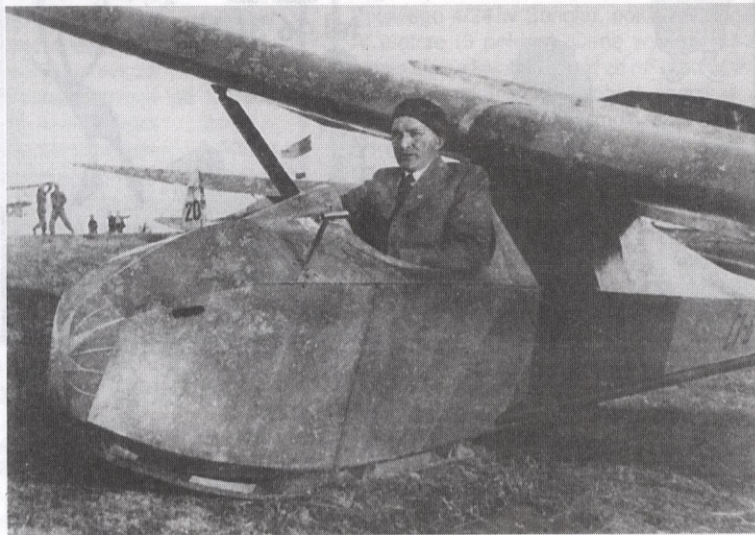
Lotnicze „wycieczki” do ZSRR

W historii II Rzeczypospolitej zdarzyły się trzy wypadki lotniczego – poważnego – naruszenia przestrzeni powietrznej ZSRR przez samoloty lub szybowce lotnictwa polskiego. Oto opisy dwóch z owych trzech przypadków.

1. Poleski epizod.

Na terenie Polesia znajdował się utworzony w 1928 roku tzw. Rzeszy Pluton Lotniczy Flotyli Rzeszy Polskiej Marynarki Wojennej. Była to najdalej na Wschód wysunięta jednostka lotnictwa polskiego podlegająca nie jak 5 Pułk Lotniczy z Lidy – Wilna i 6 Pułk Lotniczy ze Lwowa w pełni Departamentowi Aeronautyki MSWojsk, ale także Dowódcy Marynarki Wojennej. Pluton ten w 1933 roku przemieniony w Rzeszę Eskadrę Lotniczą wydzielił ze swego stanu Morski Dywizjon Lotniczy z Pucka. W Pińsku na Polesiu od 1928 roku stacjonowały amfibie francuskie typu Schreck FBA-17HMT2, które wpisały się na trwałe w krajobraz Polesia, aż do 1937 roku tj. do likwidacji Eskadry.

W latach 1932 – 1933 piloci polskich amfibii, wykonując loty wywiadowcze, kilkakrotnie naruszyli przestrzeń powietrzną ZSRR – dlaczego? Odcinek granicy polsko – radzieckiej w niektórych miejscach – poleskich rzek był bardzo kręty i dlatego zdarzyły się loty poniekąd „na przelaj”. Gdy rozmawiałem onegdaj z bosmanem uzbr. Bernardem Hanuszewskim potwierdził on, że kilkakrotnie rosyjscy pogranicznicy ostrzelali polskie Schrecki czerwonymi rakietami. Wypadki te przeszły jednak bez echa, ale historia, która zdarzyła się jesienią 1936 roku – nie. Otóż od 22 września 1936 roku pińska REL używała nowego typu samolotu. Był to samolot „Lublin” R-XIII G/hydro nr 718 na podwoziu kołowym (nie na pływakach). Jego lotniskiem było lądowisko położone w Halewie k/Pińska, a „służbowo” przydzielonym doń pilotem został st. bosman pil. Henryk Wiechciński. Na samolocie tym wykonywano także loty wywiadowcze w pobliżu granicy z ZSRR oraz zwykłe loty o charakterze łącznikowym. Jesienią 1936 roku – w październiku (?) – samolot ten i jego załoga stali się bohaterami skandalu politycznego i napięcia stosunków dyplomatycznych na linii Polska – ZSRR. Załoga w składzie st. bosman pil. Henryk Wiechciński i ppor. obs. Michał Tymosławski wykonywała zwykły lot sztabowy na linii Pińsk – Łuck. Po załatwieniu sprawy pilot wystartował z Łucka z zamiarem lotu powrotnego do Pińska – Halewa i wówczas z niewiadomych powodów obserwator nie podał pilotowi



„Komar” w Bezmiechowej

kursu do Pińska, ale nakazał mu „wziąć pod pachę” tor kolejowy i lecieć wzdłuż niego. Jednakże zamiast lecieć na północ według tak obranego kusu ppor. obs. Michał Tymosławski lekkomyślnie wybrał kierunek wschodni. Lot przebiegał spokojnie choć po pewnym czasie pilot i obserwator zorientowali się na podstawie prowadzonej obserwacji ziemi, że samolot znajduje się nad terytorium ZSRR. Obserwator nakazał pilotowi od razu zawrócić. Lotnicy zauważyli jakieś roboty ziemne w pobliżu polskiej granicy (podobno samolot ostrzelali rosyjscy pogranicznicy). „Lublin” R-XIII G/hydro nr 718 lądował przymusowo w przygodnym terenie koło miasta Samy łamiąc wskutek gwałtownego przyziemienia podwozie. Niebawem samolot przewieziono do Pińska i wyremontowano. Jednakże przypadek naruszenia przestrzeni powietrznej ZSRR spowodował reperkusje w stosunkach międzynarodowych i stał się przedmiotem noty protestacyjnej wystosowanej do rządu RP przez stronę radziecką. Po tym wydarzeniu, jego „sprawcę” ppor. obs. Michał Tymosławski odwołano ze składu Rzeszy Eskadry Lotniczej, a jego miejsce zajął przeniesiony z 3 Pułku Lotniczego w Poznaniu ppor. obs. Gerard Kazimierz Mann (ostateczną decyzję o przeniesieniu ppor. obs. M. Tymosławskiego z Pińska władze wojskowe podjęły jesienią 1937 roku).

Sporo nieprzyjemności służbowych spotkało też st. bosmana pilota Henryka Wiechcińskiego, który kilkakrotnie „maglowany” był w twierdzy w Brześciu nad Bugiem przez oficerów polskiego wywiadu czyli tzw. „dwojki” o okoliczności owego lotu, ale ostatecznie uniewinniono go i przywrócono do służby pińskiej REL. Kolejne naruszenie powietrznej granicy ZSRR na tym odcinku miało miejsce we wrześniu 1939 roku. Marynarz Flotyli Pińskiej bosman podchorąży Julian Rudak – mieszkaniec Sanoka – tak to wspominał:

„W Porcie Wojennym Pińsk we wrześniu 1939 r. obok hangaru stacjonowały 3 wodnosamoloty polskie, górnopłaty w kolorze szarym – morskim. Piloci ich latali nad Polesiem, nad naszymi okrętami, wypatrując ruchów ze strony sowieckiej. Wodnosamoloty te kilkakrotnie naruszyły granicę z ZSRR celem obserwacji ruchów rosyjskiej Flotyli Dnieprzańskiej w pobliżu polskiej części Polesia. 17 IX 1939 roku, gdy rosyjskie samoloty zbombardowały Port Wojenny w Pińsku, zapaliły składy paliwowe Flotyli na tzw. „Wyspie lotniczej”, tak że słupy dymu widziano w odległym Brześciu, oraz zniszczyły te trzy wodnopłatowce (były to najprawdopodobniej trzy wodnosamoloty RWD-17W pochodzące z serii zakupionej przez Kierownictwo Marynarki Wojennej i przekazanej Flocie w sierpniu 1939 roku na Okęciu w Warszawie – przyp.A.O)”.

2) Z Bezmiechowej ... na Ukrainę.

Szkoła Szybownictwa Górskiego w Bezmiechowej prowadzona była przez Aeroklub Lwowski w 1932 roku. W historii polskiego szybownictwa jest kilkanaście wydarzeń mówiących o wspaniałych, dalekich przelotach w głąb kraju a nawet poza jego granice – np. lot Bolesława Baranowskiego z Ustianowej do Darrabani w Rumunii. Pewnego dnia otrzymałem list od nestora polskiego szybownictwa p. Adama Zientka, który napisał: „Otóż w 1938 roku co najmniej dwa szybowce polskie poleciały do ZSRR, odległości przelotów były rzędu od 200-300 km! Jednym z pilotów był na pewno Bolesław Kochanowski, niestety zmarł przed kilku laty we Wrocławiu. Leciał na „Komarze”. Nie pamiętam, czy był to lot zespołowy, czy niezależny, start był z Bezmiechowej. Piloci i szybowce przepadły bez śladu i dopiero po kilku miesiącach wywiad dostarczył informacji niezbędnych do spowodowania repatriacji. Podobno szybowce zostały zwrócone w nienaruszonym stanie, ale wystawiono astronomiczny rachunek za opiekę i transport”. Odtąd zacząłem śledzić tę historię pisząc listy do szybowców z Bezmiechowej rozesyłanych po Polsce i za granicą. Po pewnym czasie zaczęły nad-

50-100, a nawet powyżej 100 km. Trzy „Komary” przygotowano do startu z tzw. gum, tj. gdy czoło burzy było już nad szybowiskiem, grupy kilku ochotników naciągały liny startowe, które wystrzeliwały szybowce w powietrze jak z procy – nota bene ten sposób startu stosuje się w Bezmiechowej do dziś. „Komary” wystrzelone z lin weszły na czoło burzy i piloci skierowali się na północ. Na wysokości Złoczowa piloci weszli w drugą burzę, która wywindowała „Komara” Cegielskiego na 3000 m. po czym stracił on kontakt z kolegami. Po około 4 godzinach lotu wylądował on w okolicy miasta, które określił z mapy jako Równe na Wołyniu, ale później okazało się, że jest na terenie ZSRR. Granice ZSRR przekroczył też „Komar” Bolesława Kochanowskiego i pilot szczęśliwie wylądował. Trzeci „Komar” z pilotem Tomaszewskim prawdopodobnie osiadł na terenie polskim. Do całej historii brakowało jeszcze tylko kilku detali. I tu z pomocą przyszedł p. Wojciech Sankowski, plastik lotniczy z Wrocławia, który przysłał mi Certyfikat wydany 18 X 1938 roku przez Międzynarodowy Komitet Studiów nad Lotem Bezsilnikowym (ISTUS) na nazwisko Bolesława Kochanowskiego. Z tego oto dokumentu poznałem owe



„Słynny” z pogranicznego epizodu R-XIII G/hydro nr 718

chodząc odpowiedzi i powoli zaczął powstawać obraz całej historii. Bohaterami przelotów do ZSRR na 3 szybowcach „Komar” byli piloci Cegielski zwany odtąd „Bolszewikiem”, Tomaszewski i Kochanowski. Było to latem 1938 roku, nad Bezmiechową nadciągał front burzowy. Loty burzowe na tym szybowisku były stosowane od lat – pilot startował w ten sposób, by na czoło burzy utrzymać się jak najdłużej w powietrzu i pokonać możliwie długi odcinek trasy – normą były tu przeloty od

brakujące detale. Otóż ów pilot dnia 26 VI 1938 wykonał przelot na trasie Bezmiechowa – Kornikow w ZSRR uzyskując wynik 301 km przelotu z osiągniętą maksymalną wysokością 2420 m. Piloci po długich „wakacjach” powrócili do Polski i po całej historii został tylko przydomek pilota Cegielskiego „Bolszewik” i poźółkły nieco Certyfikat ISTUS-u. Taki był finał przelotu burzowego z Bezmiechowej pod ...Kijów na Ukrainę.

Andrzej Olejko

Warto wiedzieć

NIE TYLKO WANNA

NATRYSKI

Prysznicze stają się coraz popularniejsze. Kabina zajmuje mniej miejsca niż tradycyjna wanna (ważne w małych łazienkach), a kąpiel pod natryskiem zabiera mniej czasu i pozwala zmniejszyć zużycie wody. Poza tym silny strumień wody pobudza krążenie krwi, co korzystnie wpływa na nasze samopoczucie. W sklepach jest bardzo duży wybór brodzików o najróżniejszych kształtach i wymiarach, a także dostosowanych do nich kabin natryskowych z różnymi systemami zamykania. Brodziki i kabiny są wykonane z rozmaitych materiałów; wybierać można również kolory.

BRODZIK

* Kształt i wielkość

Do niedawna można było kupić jedynie brodziki kwadratowe. Dziś są również prostokątne oraz typowo narożne – półokrągłe, a nawet pięciokątne. Kwadratowe i narożne mają wymiary 70x70 cm, 80x80 cm i 90x90 cm; prostokątne – 90x75 cm. W niewielkich łazienkach w blokach najlepiej sprawdzają się brodziki narożne. Standardowa głębokość brodzików wynosi 15 cm, ale dostępne są i głębsze (do 28 cm) oraz płytsze (nawet 6 cm).

Najpopularniejsze brodziki umieszczają się w specjalnie wymurowanej nieszce, ale w sklepach są też brodziki z obudową, które ustawia się bezpośrednio na podłodze. Niektóre mają wyprofilowane siedzisko (można na nim usiąść i wygodnie umyć np. nogi).

* Materiał

Stosowaną powszechnie do niedawna blachę stalową emalowaną coraz częściej zastępuje się tworzywami sztucznymi –

ABS-em – (do wyrobu tanich brodzików) i akrylem (do bardziej luksusowych). Materiały te łatwo kształtować i barwić.

W luksusowych kabinach natryskowych spotyka się również znacznie droższe brodziki ceramiczne.

* Odpływ

Brodziki zazwyczaj są sprzedawane w komplecie z syfonem. Ma on tylko 10 cm wysokości, aby można było zamontować brodzik jak najniżej.

Standardowa średnica otworu odpływowego syfonu wynosi 52 mm. Ale jeśli zamiast tradycyjnych baterii zastosujemy specjalne kolumny (panele) natryskowe, jest potrzebny odpływ o większej średnicy – 90 mm. Z kolumny wypływa bowiem do 18 litrów wody na minutę (z tradycyjnej baterii do 6 litrów). Aby woda się nie przelewała, oprócz syfonu o większym otworze odpływowym jest wskazane zamontowanie rury odpływowej o średnicy 75 mm.

KABINA

Kupując brodzik, wybieramy spośród czterech podstawowych kształtów; w kabinach natryskowych rozwiązaniem konstrukcyjnym jest znacznie więcej.

* Rodzaje i wymiary

Wysokość kabin natryskowych może być różna – od 175 do 185 cm; ich kształt jest dostosowany do kształtu brodzików.

Brodzik może być obudowany ścianami z trzech stron, wtedy są potrzebne jedynie drzwi (tzw. kabina jednościana). Często brodzik jest ustawiany w rogu łazienki i obudowany kabiną z dwoma ściankami (kabina dwuściana). Gdy brodzik przylega do ściany

tylko jednym bokiem, kabina musi być trójściana, a gdy ustawiona na środku pomieszczenia albo przy ścianie nie pokrytej glazurą – czterościana.

Większość kabin można szczelnie zamontować nawet przy ścianie nieco odchylonej od pionu.

* Drzwi

Są trzy systemy drzwi: rozwierane, przesuwane i harmonijkowe. Drzwi rozwierane mogą być jedno- i dwuskrzydłowe. Zawsze otwierają się na zewnątrz, przed kabiną potrzeba więc więcej wolnego miejsca niż przy drzwiach przesuwanych i harmonijkowych.

Kabiny z drzwiami przesuwanymi doskonale sprawdzają się w małych łazienkach. Drzwi mogą być zamontowane w dwóch sąsiednich ściankach kabiny (wtedy otwiera się jej narożnik) albo w jednej ścianie – wówczas wejście stanowi tylko część szerokości ścianki (i jest węższe niż przy drzwiach rozwieranych). Jeżeli drzwi przesuwane składają się z dwóch części, wejście ma szerokość połowy ścianki; jeżeli z trzech – 2/3 szerokości ścianki.

Drzwi harmonijkowe mogą się składać na jedną lub dwie strony.

* Materiały

Najczęściej stosowanym materiałem konstrukcyjnym są profile aluminiowe. Mogą być oksydowane na mat lub pokryte powłoką lakierniczą w bardzo wielu kolorach.

Ścianki i drzwi są wypełnione sztywną polistyrenową (szkło nieorganiczne), zwykle z wytłoczonymi wzorkami, lub gładką sztywną ze szkła hartowanego – przezroczystego w różnych odcieniach, ale i droższego. Niektóre szyby hartowane są pokryte specjalną hydrofobową powierzchnią – spływająca po niej woda nie pozostawia prawie żadnych śladów. Zacieków nie widać również na wzorzystych szybach polistyrenowych.

(Materiały otrzymane od redakcji miesięcznika „Cztery kąty”, Wyd. Prószyński i S-ka – zachęcamy do lektury)

Piątek 6 lutego

17.30 Program lokalny (powtórka z 4.02)

18.00 O czym szumią wierzby – bajka

18.25 Śpiewaj razem z nami – progr. muzyczny

18.45 Czytając odc. 10 – progr. publicystyczny

19.05 Tango plaka – film

20.25 Przerwywniki II

20.45 Teletekst lokalny

21.03 Życie jak loteria – film prod. australijskiej

22.00 Usługi rozrywkowe – komedia

Sobota 7 lutego

18.00 Dusty odc. 1 – bajka

18.25 Amerykańska Odyseja Kosmiczna – progr. pop-nauk. prod. USA

18.55 Zagadki przyszłości – progr. popularno-naukowy prod. USA

19.20 Wyprawa na Wyspę Duchów – film przygodowy

21.03 Amerykańscy gladiatorzy – tumiej sportowy prod. USA

Niedziela 8 lutego

17.30 Program lokalny

18.00 Przygody kota Filemona – bajka

18.30 Z planu filmowego

18.45 Wyspa kobiet – progr. dokumentalny

19.00 Niebezpieczne kobiety – dramat prod. australijskiej

20.00 Program lokalny (powtórka)

20.30 Teletekst lokalny

21.03 Kosiarz umysłów – film science fiction

Poniedziałek 9 lutego

17.30 Program lokalny (powtórka z 8.02)

18.00 O czym szumią wierzby – bajka

18.25 Śpiewaj razem z nami – progr. muzyczny

18.45 Każdy wie, kto za nim stoi – progr. społeczny

18.50 40-latek odc. 13 – komedia prod. polskiej

19.45 Teletekst lokalny

21.03 Nowa fala 74,5 MHz odc. 27

Wtorek 10 lutego

18.00 Dusty odc. 2 – bajka

18.35 Amerykańska Odyseja Kosmiczna – progr. pop-nauk. prod. USA

18.55 Królowa Bona odc. 10 – film prod. polskiej

19.50 Teletekst lokalny

21.03 Bellamy odc. 6 – film kryminalny prod. australijskiej

Środa 11 lutego

17.30 Program lokalny

18.00 Przygody kota Filemona – bajka

18.30 Dom odc. 9 – film prod. polskiej

20.05 Program lokalny (powtórka)

20.05 Poszukiwania Hamiltona – film przygodowy

21.05 Życie jak loteria odc. 10 – film

Czwartek 12 lutego

18.00 Przygody kota Filemona – bajka

18.30 Zagadki przyszłości – progr. popularno-naukowy prod. USA

18.55 Losy zamku... losy kraju – progr. historyczny

19.10 Biała wizytówka odc. 1 – film

20.05 Teletekst lokalny

21.03 Nowa fala 74,5 MHz odc. 28

Program może ulec zmianie

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE
- GŁOŚNIKI
- ANTENY

CZYNNE 9⁰⁰-17⁰⁰

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

PRANIE DYWANÓW I TAPICERKI MEBLOWEJ

USŁUGI WYKONUJEMY W DOMU KLIENTA LUB W ZAKŁADZIE

AUTO MYJNIA

- MYCIE NADWOZI
- MYCIE PODWOZI
- MYCIE SILNIKÓW
- WOSK NA GORĄCO
- CZYSZCZENIE WNEŹRZA I PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ

USŁUGI WYKONUJEMY DLA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH

SANOK, ul. REYMONTA 6 (BAZA BYŁEGO OTL)
CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY W GODZ. 8.00-18.45
TELEFON 463 22 26

AQUAROBIC *szczupła z wody*

CHCESZ ODPOCZAĆ, ODPRĘŻYĆ SIĘ I ZRELAKSOWAĆ
A PRZY OKAZJI WEJŚĆ W STARE JEANSY
A TO WSZYSTKO
W RYTMIE DOBREJ MUZYKI

ZAPRASZAMY
MOSIR Sanok
tel. 46 30257

od puszyszej do szczupłej

„INFORMER” partner SIMPLE®

CONSULTING • WDRÓŻENIA
PROJEKTY KOMPUTERYZACJI FIRM
PROJEKTY, INSTALACJA SIECI KOMPUTEROWYCH

Programy do kompleksowej obsługi Firm:
Simple - Business (maxi) z pełną księgowością
Simple - Business (midi) z księgą przychodów

Zlecenia	POWIĄZANIE ZAKUPY - MAGAZYN - SPRZEDAŻ
Obrót magazynowy	WSZYSTKIE DEKLARACJE PIT, ZUS, VAT
Zakupy	AUTOMATYCZNE DEKRETOWANIE DOKUMENTÓW
Sprzedaż	WSPÓŁPRACA Z KASAMI FISKALNYMI I DRUKARKAMI
Plące/Pracownicy/Kadry	PROSTOTA OBSŁUGI
Księgowość	

Program posiada rekomendację Stowarzyszenia Księgowych Polski
Jest zatwierdzony przez Ministerstwo Finansów
Telefon: (013) 463 64 21, 463 33 01

Womar oferuje

- płyty gipsowo-kartonowe i akcesoria
- stolarkę: PCV i aluminium
- farby, szpachle i izolacje

Zapewniamy transport

Ponadto wykonujemy usługi w zakresie montażu płyt g-k.

Sanok, ul. REYMONTA 6 (BAZA BYŁEGO OTL)
Czynne od poniedziałku do soboty w godz. 7³⁰-15⁰⁰
tel. (090) 563-763 lub 463-49-77 po 15⁰⁰

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

P.P.H.U. „LOWO” SANOK

ul. STASZICA 18 TEL. 463-71-72
TEL/FAX 463-13-26

oferuje w cenach producenta

- ★ Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
- ★ Okna i drzwi PCV – KBE, Panorama, okucia Siegenia
- ★ Okna dachowe – FAKRO
- ★ Okna drewniane – Urzędowski, Kobiór
- ★ Stolarka aluminiowa – drzwi, witryny okna, fasady itd.
- ★ Drzwi wewnętrzne – Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
- ★ Folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewnętrzne drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL

TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM!
RABATY DLA FIRM!
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA!

PROJEKTOWANIE BUDOWLANE

Sanok, ul. Lipińskiego 142
tel. 463-17-67

OD ZLECENIA DO POZWOLENIA

PUH „A-Z” Sanok, Robotnicza 19,
tel. 4637147 w. 3
przyjmuje zamówienia na:

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

metodą Styropian–tynk mineralny
Wysoka jakość, niska cena
Decyduje kolejność zgłoszeń

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF

CIĘCIE PŁYT NA WYMIAR

SANOK, ul. II Armii WP 40
(baza SPB)
TEL. (0-13) 463-29-91

czynny 8.00 - 16.00
soboty 9.00 - 13.00

FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU

- poziome
- pionowe (VERTICALE)

ul. Kościuszki 31
tel. 463-20-66 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

PIZZERIA - RESTAURACJA BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

reklama w „TS”

463-25-79

Biuro Ogłoszeń
„Tygodnika Sanockiego”
zaprasza

**Warsztaty szkolne Zespołu Szkół Mechanicznych
w Sanoku ul. Stróżowska 15**

ogłaszają sprzedaż maszyn i urządzeń warsztatowych
w drodze przetargu publicznego ustnego.

Przedmiotem przetargu są następujące maszyny:

1. Analizator spalin typ Oliver K20 (rok budowy 1992)	cena wywoławcza	3.000 zł,
2. Przyrząd do ustawiania geometrii zawieszony AUTO Geo-Test GT-1216 (rok budowy 1989)	cena wywoławcza	3.000 zł,
3. Tokarka TUE 35, szt. 4	cena wywoławcza	po 1.500 zł,
4. Wytaczarka	cena wywoławcza	2.000 zł,
5. Tokarka TUB 32 (r. bud. 1965)	cena wywoławcza	1.900 zł,
6. Tokarka TUK 40	cena wywoławcza	1.500 zł,
7. Tokarka rewolwerowa	cena wywoławcza	1.100 zł,
8. Tokarka TUM 25	cena wywoławcza	700 zł,
9. Frezarka pozioma	cena wywoławcza	600 zł,
10. Tokarka TUS 25	cena wywoławcza	800 zł,
11. Tokarka automatyczna	cena wywoławcza	500 zł.

Przetarg odbędzie się **27 lutego 1998 r. o godz. 10.00** na terenie warsztatów szkolnych ul. Stróżowska 15.

Maszyny przeznaczone do przetargu można oglądać w dniach: od 23.02.98 do 26.02.98 w godz. od 7.00 do 15.00.

Wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić w kasie warsztatów do godz. 9.30 w dniu przetargu. Wadium przepada na rzecz sprzedającego jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej lub kupujący uchyli się od kupna po wylicytowanej cenie.

Przetarg może być unieważniony w części lub w całości bez podania przyczyn.

Informacji udzielamy pod numerem telefonu **463-05-69**.

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1
ogłasza przetarg ofertowy**

na wyłonienie nabywcy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego o pow. 62,80 m² przy ul. Al. Wojska Polskiego 4/24 w Sanoku, położonego na IV piętrze (3 pokoje). Cenę wywoławczą ustala się na kwotę 1250 zł za m² pow. użytkowej mieszkania, tj. kwoty w wysokości 78500 zł (słownie: siedemdziesiąt osiem tysięcy pięćset złotych).

Oferty z podaną ceną, nazwiskiem, imieniem i adresem prosimy składać w zaklejonych kopertach w Sekretariacie SSM przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku do dnia 12.02.1998 r. do godz. 15.00.

**Komisijne otwarcie ofert nastąpi
13.02.1998 r. o godz. 10.00.**

Osoby składające oferty są zobowiązane do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. kwoty w wys. 7850 zł w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku do dnia 12.02.1998 r. do godz. 15.00

Osoba, której oferta wygrała zobowiązana jest do wpłaty kwoty ustalonej w przetargu w terminie do 7 dni od dnia ogłoszenia wyników przetargu. W przypadku nie wpłacenia kwoty ustalonej w terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania, a wpłacone wadium przepada.

Osobom, które nie wygrały przetargu zwrot wadium nastąpi dnia 13.02.1998 r. o godz. 12.00.

Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 18, ust.2, pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.Nr 89, poz. 415 z późn. zm.) oraz Uchwałą Rady Miasta Sanoka Nr XXII/156/95 z dnia 21 września 1995 r. zawiadamiamy, że projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Cmentarza komunalnego – obszar położony w Dzielnicy Dąbrówka będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 16.02. do 16.03.1998 r. w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – Rynek 1, od godz. 9.00 do 14.00 w pokoju nr 46.

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy, każdy którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta z podaniem oznaczenia nieruchomości (numerem działki), w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie wyłożenia, tj. do dnia 30 marca 1998 r. (włącznie).

Z-ca Burmistrza Witold Przybyło

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 18, ust. 2, pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.Nr 89, poz. 415 z późn. zm.) oraz Uchwałą Rady Miasta Sanoka Nr XXXIX/253/96 z dnia 11.06.1996 r. zawiadamiamy, że projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Dworzec PPKS – obszar położony w Dzielnicy Posada będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 16.02. do 16.03.1998 r. w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – Rynek 1, od godz. 9.00 do 14.00 w pokoju nr 46.

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy, każdy którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta z podaniem oznaczenia nieruchomości (numerem działki), w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie wyłożenia, tj. do dnia 30 marca 1998 r. (włącznie).

Z-ca Burmistrza Witold Przybyło

**ZAREKLAMUJ SIĘ
W „TYGODNIKU SANOCKIM”**

UCHWAŁA Nr LXXI/488/98

Rady Miasta Sanoka
z dnia 15 stycznia 1998 r.

w sprawie budżetu miasta na rok 1998

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 i 10 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jednolity tekst Dz. U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późniejszymi zmianami) oraz art. 7 ust. 1, art. 8 i art. 47 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 roku – Prawo budżetowe (jednolity tekst Dz. U. z 1993 roku z późniejszymi zmianami)

Rada Miasta Sanoka
uchwała co następuje

§ 1

Ustala się dochody budżetu miasta na rok 1998 w wysokości 35.749.869 zł z tego:

1. Podatki i opłaty	10.492.336,-
a) podatki od gospodarstw rolnych	50.718,-
b) podatek od nieruchomości	7.553.572,-
c) wpływy z karty podatkowej	324.800,-
d) podatek leśny	16.126,-
e) podatek od spadków i darowizn	302.400,-
f) podatek od posiadania psów	8.850,-
g) podatek od środków transportowych	545.170,-
h) opłata skarbową	1.299.000,-
i) opłaty lokalne	148.700,-
j) opłaty za koncesje na sprzedaż alkoholu	243.000,-
2. Udziały w podatkach Skarbu Państwa	7.006.059,-
a) podatek dochodowy od osób fizycznych	6.301.059,-
b) podatek dochodowy od osób prawnych	705.000,-
3. Dotacje celowe z budżetu państwa	3.777.666,-
a) na finansowanie zadań bieżących zleconych gminie	2.259.584,-
b) na finansowanie zadań bieżących własnych gminy	1.194.600,-
c) na finansowanie zadań własnych inwestycyjnych gminy	300.000,-
d) na finansowanie zadań bieżących powierzonych gminie	23.482,-
4. Subwencja z budżetu państwa	10.950.558,-
a) subwencja ogólna	188.015,-
b) subwencja oświatowa	10.182.907,-
c) subwencja drogowa	579.636,-
5. Dochody z majątku gminy	3.140.350,-
a) wpływy z dzierżawy	90.350,-
b) wpływy ze sprzedaży mienia komunalnego	900.000,-
c) wpływy ze sprzedaży wyrobów i składników majątkowych	98.500,-
d) wpływy za zwroty nieruchomości	20.000,-
e) wpływy z czynszów za lokale użytkowe	1.771.500,-
f) dochody własne szkół podstawowych	10.000,-
g) opłaty za użytkowanie wieczyste gruntów	250.000,-
6. Pozostałe dochody	382.900,-

§ 2

Szczegółowy podział dochodów określa Załącznik Nr 1.

§ 3

Ustala się wydatki budżetu miasta na rok 1998 w wysokości 37.285.869 zł z tego:

1. Leśnictwo	27.000,-
2. Gospodarka komunalna	5.975.500,-
3. Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	3.583.500,-
4. Oświata i wychowanie	14.684.773,-
5. Kultura i sztuka	1.392.200,-

6. Ochrona zdrowia	732.000,-
7. Opieka społeczna	5.090.301,-
8. Kultura fizyczna i sport	1.261.300,-
9. Różna działalność	66.500,-
10. Administracja państwowa i samorządowa	3.836.109,-
11. Dotacje na finansowanie zadań gospodarczych	536.686,-
12. Różne rozliczenia	100.000,-

§ 4

Szczegółowy podział wydatków określa Załącznik Nr 2.

§ 5

Ustala się przychody i rozchody budżetu miasta na rok 1998 zgodnie z Załącznikiem Nr 3:

- A. Źródłem sfinansowania niedoboru budżetowego w kwocie 2.100.000 zł jest kredyt długoterminowy
B. Nadwyżkę dochodów nad wydatkami budżetu w kwocie 564.000 zł przeznacza się na spłatę kredytów długoterminowych.

§ 6

1. Wyodrębnia się wydatki na finansowanie zleconych i powierzonych gminie zadań z zakresu administracji rządowej oraz dotacje związane z realizacją tych zadań w wysokości 2.283.066 zł w tym:
a) Opieka społeczna 2.085.000 zł
b) Administracja państwowa i samorządowa 198.066 zł.
2. Szczegółowy podział dochodów i wydatków wyodrębnionych na finansowanie zadań zleconych określa Załącznik Nr 4.

§ 7

1. Ustala się dotacje dla jednostek organizacyjnych rozliczających się z budżetem miasta w wysokości 4.486.186 zł w tym:
a) zakłady budżetowe 3.949.500 zł
b) przedsiębiorstwa 536.686 zł.
2. Szczegółowy podział dotacji określa Załącznik Nr 5.

§ 8

Wyodrębnia się wydatki na finansowanie zadań inwestycyjnych w wysokości 7.008.120 zł zgodnie z Załącznikiem Nr 6.

§ 9

Ustala się dochody i wydatki Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej zgodnie z Załącznikiem Nr 7.

§ 10

Ustala się dochody i wydatki szkół podstawowych zgodnie z Załącznikiem Nr 8.

§ 11

1. Wyodrębnia się dochody i wydatki realizowane w ramach gospodarki mieniem komunalnym Dzielnicy Olchowce w wysokości 57.000 zł.
2. Szczegółowy podział dochodów i wydatków określa Załącznik Nr 9.

§ 12

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta.

§ 13

Nadzór nad wykonaniem uchwały powierza się Komisjom Rewizyjnej i Finansowo-Gospodarczej.

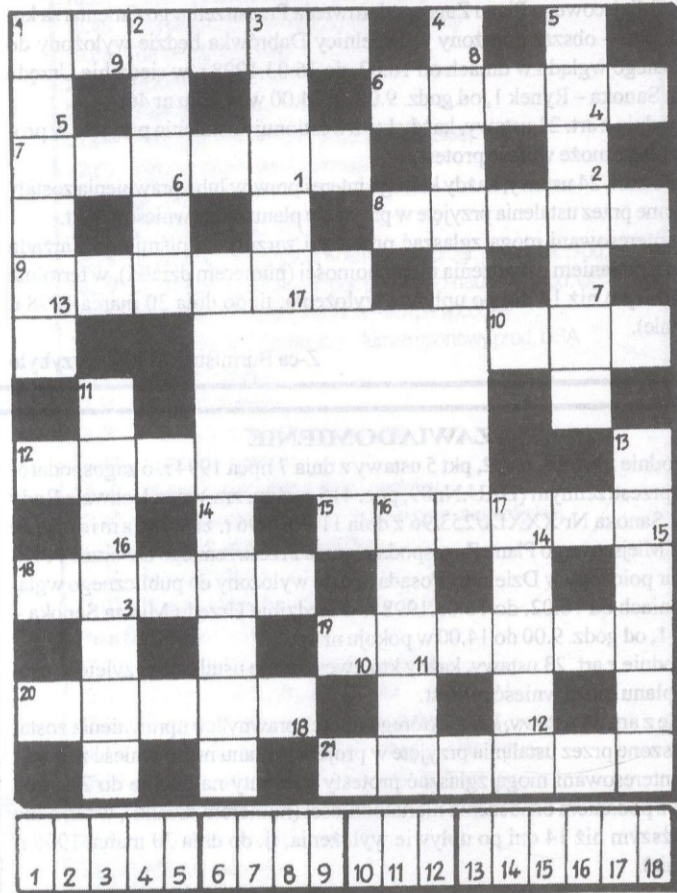
§ 14

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1998 r. i podlega ogłoszeniu.

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka
Andrzej Radwański

Uchwała powyższa wraz z załącznikami znajduje się do wglądu w Urzędzie Miasta w Sanoku – Biuro Obsługi Petenta (pokój nr 1).

KRZYŻÓWKA NR 6



FUNDATOREM I NAGRODY
jest firma
Marty Tabiś
„KARO”
PRODUKCJA ŻALUZJI
mieszcząca się
przy ul. Kościuszki 31

Poziomo: 1. Pomocnik proboszcza, 6. Góralskie ognisko, 3. Rodzaj zawiązanego ciasta, 7. Rodzaj zawiązanego ciasta, 8. Powieść E. Orzeszkowej, 9. Kupałnik górski, 10. Żądający owad, 12. Narty dawniej, 15. Ustęp w tekście, 18. Część buta, 19. Ryba z rodziny betonowatych, 20. Jezioro w póln. Finlandii, 21. Stan w pld. Brazylii.

Pionowo: 1. Miasto w zespole miejskim Paryża, 2. Ptaki z rzędu mew – siewek, 3. Wypęd owiec na halę, 4. Jubilerska jednostka wagi, 5. Sprzeciw, 11. Japońska sztuka układania bukietów, 13. Zguba, ubytek, 14. Ukochana Filemona, 16. Do pisania na tablicy, 17. Rodzaj literacki.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości **25 zł** (gotówka), II – **15 zł**, III – **wypożyczenie trzech kaset video** (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem I nagrody jest firma „KARO”. Sponsorem III nagrody jest **Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”**, ul. Kopermika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 4:

**UŚMIECH
WĘDRUJE DALEKO**

Nagrody wylosowali:

- I – Jan Milczanowski,**
ul. Sadowa 18c/3
II – Bronisława Rachwał,
ul. Daszyńskiego 7/9
III – Stanisław Rogowski,
ul. Niedzielskiego 8

MARLEY® STANLEY® DECORA®
DRZWI HARMONIJKOWE SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH KASETONY SUFITOWE

**SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
SANOK, ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06**

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



„GEO-TOM”

Biuro Pośrednictwa Nieruchomości
Sanok, ul. Sikorskiego 7, tel. 463-61-86

Oferujemy do sprzedaży:
Budynki mieszkalne, działki budowlane i inwestycyjne w okolicach Sanoka.
Od kupującego nie pobieramy prowizji!

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 71 m² (I p.), 4 pokoje, os. Błonie oraz dom w Sanoku, stan surowy zakończony 110 m² (cała ulga budowlana), tel. 463-25-80.
- ★ Mieszkanie w Sanoku przy ul. Kościuszki o pow. 40 m², wiad. tel. 015-823-18-10.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m² (I p.), 4 pokoje, kuchnia, ul. Sierakowskiego, tel. 463-61-86 (8.00 – 15.30).
- ★ Nowy dom 1-rodzinny zagospodarowany wewnątrz (wszystkie media), działka 9 a, cena ok. 170 tys., tel. 463-61-86 (8.00 – 15.30).
- ★ Działki budowlane w Sanoczku (powierzchnia do uzgodnienia), tel. 463-61-86 (8.00 – 15.30).
- ★ Działkę pod budowę na terenie Sanoka – Biała Góra, tel. 463-79-73.
- ★ Dom murowany w Zarszynie, 20 arów działki, cena 90 tys., tel. (013) 463-50-67.
- ★ Działkę budowlaną 0,38 ha w Czerteżu, wiad. Czerteż 8.
- ★ Mieszkanie własnościowe 35 m² w centrum Sanoka, tel. 463-47-14.
- ★ Garaż blaszany o wym. 3 x 6, skręcany z elementów, w dzielnicy Wójtostwo, tel. 463-78-53.
- ★ Mieszkanie 62 m² (I p.), tel. 463-24-21.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m², parter, tel. 464-92-54.
- ★ Działkę budowlaną 0,12 ha w Czerteżu, wiad. Czerteż 3.
- ★ Mieszkanie M-3 48,20 m² (II p.), 2 pokoje, ul. Kochanowskiego, tel. 463-10-35.
- ★ Mieszkanie M-4 na os. Błonie, tel. 464-05-26 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 72,60 m² (III p.), 4 pokoje na os. Błonie, tel. 463-29-77 lub 463-16-70 (wieczorem).
- ★ Działkę budowlano-rolną, tel. 463-15-17 lub 463-49-14.
- ★ Zdecydowanie działkę 27 a w Zahutyńcu – Łany, cena 1000 zł/a, tel. 465-07-56 (od 8.00 – 13.00).
- ★ Sklep spożywczy w Zagórz, tel. 462-30-98.
- ★ Kiosk blaszany (ocieplony) przystosowany do handlu – faktura VAT, tel. 013 463-40-61 (wieczorem) lub 090 39-54-88.
- ★ Kiosk RUCH, naczepę izotermę oraz stara z izolacji do remontu, tel. 463-11-68 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 40 m² w centrum Sanoka, tel. 017 626-973.
- ★ Mieszkanie 34,60 m², 2 pokoje przy ul. Robotniczej, tel. 463-15-38 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe komfortowe 50,25 m², tel. 464-94-33.
- ★ Mini bar, wiad. Sanok ul. Pszenna 2 (Jerzolimka).
- ★ Mieszkanie M-3 50 m², (III p.) na os. Błonie, tel. 463-62-15 (po 16.00).
- ★ Atrakcyjną działkę 15 a lub 2 x 7 a w Czerteżu, tel. 463-51-52.
- ★ Mieszkanie 40 m², pokój z kuchnią (II p.) w centrum miasta, tel. 463-24-74.
- ★ Mieszkanie własnościowe 37 m², 2 pokoje (I p.), wiad. ul. Sanok Sadowa 30/14, tel. 463-68-31.
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m² (III p.) w centrum Sanoka, tel. 463-01-96 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie 50 m², 2 pokoje, tel. 463-59-26.
- ★ Mieszkanie 32 m² 2 pokoje z kuchnią, tel. 464-98-67.
- ★ Garaż murowany z kanałem przy ul. IIPułku St. Podhalańskich, tel. 463-32-82.

Kupię

- ★ Działkę budowlaną ciekawie położoną w Sanoku ok. 10 a lub mieszkanie 4 pokoje I lub II p., tel. 463-44-61.

Ogłoszenia i reklamy
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 2 pokoje z kuchnią na 1 pokój z kuchnią – albo przyjmę na mieszkanie 2 osoby, tel. 464-08-51.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Garaż przy ul. Gorzowskiego, tel. 467-42-51 (po 18.00).
- ★ Lokal od 25 do 100 m² w centrum miasta, tel./fax 463-71-28.
- ★ Lokal na działalność gospodarczą 67 m² przy ul. Zamkowej 3, tel. 463-11-68 (po 15.00).
- ★ Odstąpię (lub przyjmę współwłaściciela) duży sklep 400 m² branży ogólnobudowlanej w Brzozowie, tel. 463-48-01 (po 18.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Wynajmę halę na garaż dla samochodu ciężarowego, tel. 090 249-409.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ 5-cio tygodniowe szczenięta alaskian malmute (zaprzęgowe), wiad. Tarnawa Dolna 120, tel. 462-31-34.
- ★ Tanio – meble kuchenne typ Łącko, kupione w Cepeli, tel. 463-30-75.
- ★ Tanio – pustaki żużlowo-betonowe, tel. 467-22-64.
- ★ Kompresor z dużą butlą, tel. 463-78-98 (9.00 – 18.00).
- ★ Tanio – wannę łazienkową narożną, nową, tel. 462-30-62.
- ★ Tanio – nową termę gazową, tel. 463-37-05.
- ★ Kolumny Tonsil Disco 110, tel. 463-38-89 (po 18.00).
- ★ Wypożyczalnię kaset video, tel. 463-52-81 (wieczorem).
- ★ Trak tarczowy z torem 7 m, piłę fi 100, silnik 5,5 kW, oryginalny wał – lub zamienię na drewno w kłocu, tel. 463-50-13.
- ★ Kantówkę, listwy pod siding, gips, deski jodłowe III klasa, tel. 463-50-13.
- ★ Tanio wiertarkę dolnowrzecionową do wiercenia płyt laminowanych, tel. 462-41-36.
- ★ Pianino używane oraz zamrażarkę MORS, tel. 463-18-41.
- ★ Odstąpię numer telefonu, tel. 463-55-08.

Kupię

- ★ Lipę, jodłę w kłocu, tel. 463-50-13.
- ★ Walkmana z radiem sony, panasonic, aiwa w dobrym stanie, tel. 464-06-41.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mercedes 3,5 t, 15 m³ (możliwość przewożenia towaru na trasie Sanok – Kraków), tel./fax 463-71-28.
- ★ Przyczepę lawetę, lekką oryginalną, tel. 463-02-05.

AUTO – MOTO

Sprzedam

- ★ FSO 1500, silnik poloneza, skrzynia 5-cio biegowa, stan bardzo dobry, tel. 462-27-85.
- ★ Renaulta 9XE (1985), przebieg 127 tys. km, dodatki, tel. 013 463-05-99.
- ★ VW golfa III 1,4i (1994), tel. 463-44-61.
- ★ Poloneza 1500 (1983), stan bardzo dobry, tel. 463-12-65 (po 17.30).
- ★ Opla kadeta 1,6 (1988), składak 1997, tel. 463-19-28.
- ★ Fiata 126p (1996), tel. 463-78-74.
- ★ Ładę samarę (1988), tel. 463-31-96.
- ★ Forda sierre 2,0i, biały combi, radio, sztyberdach, wtrysk, katalizator, wspomaganie kierownicy, reg. kierownicy, centralny zamek, autoalarm na pilota, welurowa tapicerka, roleta bogażnika, relingi dachowe, tel. 090 682-187 lub 463-41-84.
- ★ Tanio żuka (1984), 3 lata nie używany, pod plandeką, tel. 462-41-36.
- ★ Tanio FSO 1500, silnik poloneza (1988), tel. 462-41-36.

- ★ Pilnie – forda sierre 2,3 D (1988) oraz 23 raty na CC 700 (dwie gratis), tel. 463-78-78.
- ★ Fiata uno 1,4 (1995), garażowany, tel. 463-39-96.
- ★ Citroena ZX 1,4 (1993/94), biały, kupiony w salonie, garażowany, przebieg 57 tys. km, tel. 464-14-48.
- ★ Pilnie – ładę 2107 1,5 (1989), przebieg 91 tys. km, cena do uzgodnienia, tel. 464-06-76.
- ★ Nissana sunny benzyna (1994), srebrny, przebieg 37 500 km oraz silnik do forda 1600 CV stan bardzo dobry, tel. 462-24-01 (po 19.00).
- ★ Wartburga 1,3 z silnikiem golfa (1991), wiad. Zagórz ul. Orkana 2 lub tel. 462-30-76 (po 15.00).
- ★ Motocykl MZ 150 e, czerwony (1990), cena 1200 zł oraz części do motocykla honda MBX 80, tel. 462-21-51.
- ★ FSO 1500 (1992), stan dobry, tel. 463-72-53.
- ★ VW busa (1980), tel. 463-18-41.
- ★ Fiata CC 170, 704 ccm (1995), biały, przebieg 49 tys. km, szyby atermiczne, tylne uchylne, mini look, odtwarzacz, cena 14 500 zł (do uzgodnienia), tel. 013 463-33-26.
- ★ CC 700 (1996), przebieg 42 tys. km, cena 16 500 zł, tel. 013 435-81-32 (po 16.00).
- ★ Trabanta 601 (1987), stan dobry, cena 850 zł, tel. 464-06-41.
- ★ VW jetta (1984), stan bardzo dobry, tel. 467-51-08.
- ★ Ładę samarę 3-drzwiową (1987), wiad. Jurowce 43.
- ★ Fiata 126 p FL (1987/88), stan bardzo dobry, tel. 462-30-61.
- ★ Fiata uno 1,3 D (1988), tel. 463-37-05.
- ★ Forda escorta 1,6 D (1984), tel. 463-27-64.
- ★ Dwie głowice po regeneracji do silnika renaulta lub volvo 1600 D oraz inne części do silnika, tel. 463-56-32.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Poszukuję solidnego wykonawcy ogrodzenia z siatki o dł. ok. 200 mb, tel. 463-78-98 (9.00 – 18.00).
- ★ Poszukuję osoby do sprzątania domu – mieszkania, tel. 463-01-82.
- ★ Przyjmę sprzedawcę do pracy w kiosku, tel. 463-50-21 w. 45 lub 463-03-52.
- ★ Przyjmę do pracy osobę z bardzo dobrą znajomością języka niemieckiego w niepełnym wymiarze czasu, tel. 463-65-51.

PUH „A-Z”

Sanok, ul. Robotnicza 19,
tel. 4637147 w. 3

PRZYJMIE DO PRACY

- inż. budownictwa, spec. instalacje, uprawnienia – CO, Gaz, Sanitarne
- tech. budowlany – znajomość branży instalacji i urządzeń gazowych. Wymagania: kosztorysy, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B – dyspozycyjność
- sprzedawcę do kiosku RUCH – rencistka, znajomość obsługi kasy fiskalnej
- instalatora CO na miedz, plastik, praca akordowa

Poszukuję pracy

- ★ Kierowca z kat. ABCE z dużą praktyką, wykształcenie średnie, posiadam forda transita (9-cio osobowy), oczekuję propozycji lub nawiązuję współpracę z inną firmą, tel. 463-02-05.
- ★ J. angielski – korepetycje, przygotowanie do matury i do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, tel. 463-54-86.
- ★ Przepisywanie tekstów na komputerze, tel. 464-94-76.

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

ZARZĄD MIASTA SANOKA

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie usług poligraficznych
dla potrzeb Urzędu Miasta w Sanoku na rok 1998.

Oferta winna spełniać warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można odebrać w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1 – Wydział Ogólno-Organizacyjny, pokój nr 31.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 500 zł w kasie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 30 w nieprzekraczalnym terminie do 17 lutego 1998 r. do godz. 9.00.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Jan Paszkiewicz – tel. 465-28-05 lub 465-28-11.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok ul. Rynek 1, pokój nr 31 – Wydział Ogólno-Organizacyjny.

Termin składania ofert upływa 17 lutego 1998 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta, pokój nr 64 w dniu 17 lutego 1998 r. o godz. 10.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
2. nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 w/w ustawy,
3. w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

AUTOSAN S.A.

sprzeda w drodze ustnego przetargu nieograniczonego
n/w zbędne środki trwałe:

Lp.	Wyszczególnienie	rok prod.	cena wywoławcza
1.	Piła tarczowa CRB – 710	1962	2.000,-
2.	Przecinarka ściemnicowa BSA – 400	1987	850,-
3.	Ostrzałka do pił 3D – 692	1987	16.700,-
4.	Elektrowciąg 11 T 10736	1988	1.990,-
5.	Elektrowciąg 11 T 10216MA	1989	1.699,-
6.	Polonez Truck FSO	1989	6.480,-
7.	Polonez Truck FSO	1993	11.680,-
8.	Autosan H10-12.16	1996	246.330,-

Uwaga: środki trwałe od poz. 1 do poz. 6 są zwolnione z podatku VAT, opłatę skarbową uiszcza nabywca, natomiast cena poz. 7 i 8 zawiera podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 18.02.1998 r. o godz. 10-tej w świetlicy Działu Obsługi Technicznej AUTOSANU (serwis). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed przetargiem lub przelewem na konto BDK Lublin O/Sanok nr 10701249-26-2221-0100.

Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z oferentów nie zaproponuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Nabywca wyłoniony w drodze przetargu obowiązany jest w terminie 7 dni od dnia przetargu uiścić cenę nabycia.

Zgłoszone do przetargu środki trwałe można oglądać w dni robocze w godz. od 8-mej do 14-tej, kontakt telefoniczny dla pozycji od 1 do poz. 5 pod nr tel. 465-06-87, dla poz. 6 i 7 pod nr tel. 465-03-11 lub 465-01-24, natomiast dla poz. 8 pod nr 465-06-25. Dodatkowe informacje w Dziale Części Zamiennych AUTOSANU tel. nr 465-03-07 lub 465-04-09.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu w całości lub na wybrany sprzęt bez podania przyczyn.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 18 lutego 1998 o godz. 10.00 w Biurze Komornika Sądu Rejonowego w Sanoku, ul. Kościuszki 5/8 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużnika: „ECO-MARC” SKLEP SPOŻYWCZO PRZEMYSŁOWY, ANTONI DEMKO, 38-535 TYRAWA WOŁOSKA, TYRAWA WOŁOSKA i składających się z:

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	WAGA PRL 33570	1	100,00	75,00
2.	regał metalowy	1	150,00	112,50
3.	waga SJ-15A	1	100,00	75,00
4.	zamrażarka ZD 32	1	500,00	375,00
5.	zamrażarka ARGOS oszklona	1	500,00	375,00
6.	łada chłodnicza	1	1000,00	750,00
7.	szafa chłodnicza POLAR oszklona	1	700,00	525,00

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny oszacowania najpóźniej na godzinę przed licytacją. Suma wywołania wynosi 75% sumy oszacowania.

Futbol

Obóz, wzmocnienia, sparringi

Od poniedziałku na obozie kondycyjnym w Ustrzykach Dolnych przebywają piłkarze Stali. Zgrupowanie potrwa 10 dni. Nieco wcześniej nasi futboliści rozpoczęli cykl przedligowych sparringów.

Z zespołem trenują Robert Szewczyk i Roman Stachyra z Sanovii Lesko oraz Arkadiusz Kuc z ustrzyckich Bieszczad. W pierwszej grze kontrolnej, na stadionie przy Stróżowskiej Stal pokonała Sanovię 8-0 (4-0). O przewadze naszej drużyny najlepiej świadczy sam wynik. Dwie bramki zdobył Kuc, a po jednej Szewczyk, Grzegorz Kornecki, Witold Tarnolicki, Grzegorz Pastuszak, Mariusz Birówka i Waldemar Szarek.

Dzień później stalowcy pojechali na turniej halowy do Jasła, zajmując w nim 2. miejsce. W ostatnim meczu ze Stalą Rzeszów zabrakło trzech minut, by utrzymać prowadzenie, które gwarantowało turniejowe zwycięstwo. Pojedynek zakończył się remisem 2-2 (bramki: Pastuszak i Szymon Gołda). We wcześniejszych grach nasz zespół pokonał Unię Nowa Sarzyna 1-0 (Kornecki), przegrał z JKS Jasioława 0-2 i rozgromił Dynovię Dynów 5-1 (Mariusz Sumara 2,

Szewczyk, Gołda i gol samobójczy). Wygrał JKS, 3. miejsce zajęli rzeszowianie.

W Ustrzykach stalowcy trenować będą dwa razy dziennie, na sali i w terenie. – *Górki ładne, będzie gdzie pobiegać – zażartował trener Jerzy Daniłło. – W terenie poświęcimy kondycję, na sali siłę. W planach są dwa sparringi na śniegu, m.in. z Bieszczadami. Obóz zakończymy w najbliższą środę wyjazdem do Przemyśla, na sparring z Polonią.*

Poniżej przedstawiany terminarz planowanych sparringów:

- 11 II – Polonia Przemyśl (wyjazd)
- 14 II – Resovia Rzeszów (u siebie)
- 18 II – Izolator Boguchwała (u siebie)
- 21 II – Ceramika Opoczno (w Dębicy)
- 25 II – Polonia Przemyśl (u siebie)
- 28 II – Stal Rzeszów (wyjazd)
- 1 III – Brzozovia Brzozów (wyjazd)
- 4 III – Zelmer Rzeszów (u siebie)
- 7 III – Karpaty Krosno (u siebie)

(bart)

Koszykówka

Koniec marzeń

Na dwie kolejki przed zakończeniem zasadniczej rundy rozgrywek kadeci Dapperu stracili szansę na awans do fazy play-off. Zdecydowała o tym porażka z Polonią Przemyśl.

Wprawdzie rywale nie ukrywali, że do Sanoka przybyli po zwycięstwo, ale po 8 minutach to Dapper prowadził 13-6. Później jednak górę wzięło doświadczenie polonistów oraz nieco stronnicze zdaniem trenera Zygmunta Futymy sędziowanie arbitrow z... Przemyśla. W każdym bądź razie już w I połowie za komplet przewinień parkiet opuścił Paweł Kopij. Na przerwę rywale zeszli z 18-punktowym prowadzeniem. Po zmianie stron Dapper uparcie dążył do wyrównania, ale dystans udało się zmniejszyć tylko do 9 punktów. Nasi koszykarze grali całkiem dobrze, ale zawiodła skuteczność.

DAPPER – POLONIA 77-89 (26-44). Dapper: Przybycień 29, Baranowski 21, Miłczanowski 11, Szala 6, Kopij 4, Niemiec 3, Kluska 3, Oberc, Rywka, Stabryla.

(bb)

Siatkówka

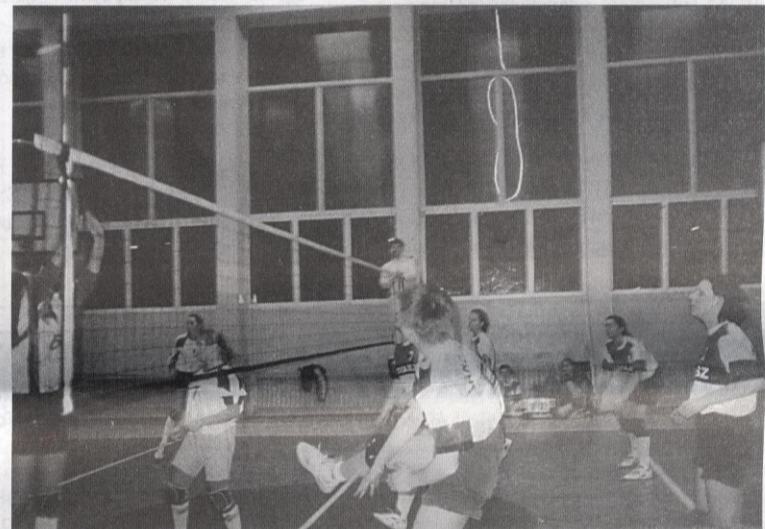
Studniówkowe nastroje

W ubiegłym tygodniu siatkarki Sanoczanki rozegrały aż trzy mecze na własnym parkiecie. Zaczęło się od nieplanowanej porażki z MKS Łańcut, ale dwa dni później i seniorki i juniorki bardzo łatwo pokonały Naftę Krosno.

Spotkanie z MKS-em rozpoczęło się zgodnie z założeniami, ale po wygranym pierwszym secie i dobrym początku drugiego nasz zespół niespodziewanie oddał inicjatywę. Może mecz potoczyłby się inaczej, gdyby końcówkę kolejnej partii Sanoczanka rozstrzygnęła na swą korzyść. W ostatniej odsłonie przewaga Łańcuta była już bardzo wyraźna.

Choć nie aż tak, jak w potyczkach naszych siatkarek z Naftą Krosno. Pierwsze grały juniorki. Używając piłkarskiego języka był to mecz „do jednej bramki”. Zespoły dzieliła różnica dwóch klas. Krośnianki popełniały masę prostych błędów, pozwalając sanoczankom na grę aż nadto swobodną.

Podobny przebieg miała potyczka senierek, choć kiksy starszych zawodniczek Nafty nie były aż tak rażące.



Fragment meczu senierek z Naftą Krosno

W dwóch pierwszych setach krośnianki zdobyły zaledwie 4 punkty, rozkręcając się dopiero w ostatniej partii. Prowadziły już nawet 11:8, jednak po reprimendzie trenera Ryszarda Karaczkowskiego strata została błyskawicznie odrobiona.

Seniorki: SANOCZANKA – MKS ŁAŃCUT 1:3 (13, -9, -13, -4). SANOCZANKA – NAFTA-GÓRNIK KROSNO 3:0 (3, 1, 13).

Juniorki starsze: SANOCZANKA – NAFTA KROSNO 3:0 (2, 8, 4). Skład: Zabielska, Szarzyńska, Lubińska, Czyż, Bentkowska, Lech. W meczu junierek Szarzyńska zmieniła Florczak, a Czyż – Dmitrzak.

(blaz)

LIST

W związku z dużym zainteresowaniem mieszkańców Sanoka rozgrywkami ligowymi hokeja na lodzie, w I lidze występuje nasz zespół STS Sanok jako jedyny z Podkarpacia, chciałbym dorzucić parę słów na temat przeprowadzonych rozgrywek w sezonie 97/98 oraz przepisów w tym względzie ustanowionych. Nie chciałbym, aby mnie posądzono o patriotyzm lokalny lub kierowanie się szowinizmem klubowym, ale przepisy, które wymyśliło kierownictwo „Oszolomistów” z Centrali PZHL to kuriozum, bo te przepisy wcale nie uatrakcyjniły rozgrywek o tytuł Mistrza Polski. Poprzez widzimisię pseudodziałaczy z PZHL-u całkowicie wypaczono system rozgrywek w dążeniu do największego sukcesu, jakim jest tytuł Mistrza Polski. Przecież wiadomo, że po rozegraniu 34 meczów w rundzie zasadniczej, drużyna może być zmęczona fizycznie i psychicznie lub nastąpi nieoczekiwana zniżka formy a ustalony system play off prowadzi do przypadkowości i nie obrazuje prawdziwego oblicza drużyny. Przecież te „głupawe” przepisy przy dzieleniu grup na silniejszą i słabszą to fikcja, gdyż poprzez pożyczanie zawodników z jednego klubu do drugiego (np. Podhale-Krynica) prowadzi do kumoterstwa i eliminowania drużyn niewygodnych dla „możnych” (np. Cracovia). A już ustalenie dalszych rozgrywek o tytuł Mistrza Polski po rundzie zasadniczej to istna paranoja. Moim zdaniem, po tej rundzie (powinny uczestniczyć wszystkie drużyny, a nie dzielone), cztery najlepsze zespoły mogłyby walczyć o tytuł Mistrza Polski w systemie dwurundowym (mecz-rewanż-mecz-rewanż) każdy z każdym. Przecież teraz całkiem przypadko-

wo można zostać mistrzem nie angażując się zbytnio w rozgrywki zasadnicze, a dzięki przepisom ustanowionym przez Centralę, które temu sprzyjają (do końca roku można wypożyczyć zawodników do rozgrywek play off) można ten cel osiągnąć. Moim skromnym zdaniem przy dalszym utrzymaniu się tych przepisów można byłoby do rundy zasadniczej zgłosić juniorów (niech się ucą), a drużynie seniorów pożyczyc na miesiąc (wystarczy) najlepszych zawodników grających na Zachodzie i Wschodzie (nawet z polskim obywatelstwem), aby w ciągu jednego miesiąca z ostatniej pozycji zdobyć Mistrzostwo Polski. Brzmi to śmiesznie, chociaż może być realne. Taki jest faktyczny obraz naszego hokeja i jeżeli nie zmienią się przepisy w tym względzie, to wcale się nie dziwię, że będzie on na pograniczu grupy B i C w światowym hokeju. Aby poprawić stan tej dyscypliny sportu należy bezwzględnie zmienić skostniały Zarząd PZHL-u, jasno opracować formę rozgrywek ligowych i co najważniejsze – wprowadzić ligę zawodową przy poparciu TV, jak to teraz jest w koszykówce, co procentuje wynikami naszych polskich drużyn. Ja ze swej strony dodam, że jeżeli nadal będą funkcjonować obecne przepisy, to nie tylko nasz polski hokej podupadnie, ale też w dużej mierze zniechęci kibiców, bez których żadna sekcja się nie utrzyma. Byłoby to dużą stratą nie tylko dla polskiego hokeja, ale tym bardziej dla całego naszego regionu Podkarpacia w tej dziedzinie sportu.

Z poważaniem
Adam Rogowski

I tak to się skończyło

Miało być pięknie. Forma, jaką prezentowali zawodnicy STS-u rozbudziła w kibicach nadzieje nawet na finał mistrzostw Polski. Niestety, życie zweryfikowało te plany w sposób nadzwyczaj brutalny. Sanoczan nie dość, że nie zagrają w finale, to nawet nie zdobędą czwartego miejsca, które było brane pod uwagę jako najgorsze z możliwych w tym roku.

Ostatni, jak się okazało, mecz miał nieco inny przebieg niż poprzednie. Oto bowiem w pierwszej tercji, będący świadomi swej wielkiej szansy na awans do pierwszej czwórki gdańszczanie ruszyli do ataków, nie dopuszczając w pierwszym kwadransie sanoczan do głosu. Już w 30. sek strzał **Mariusza Przewoźnego** minimalnie minął naszą bramkę. W 8. min **Krzysztof Rytlewski** przegrał pojedynek z **Aleksiejem Szczebłanowem**, a po chwili **Krzysztof Dolny** z najbliższej odległości strzelił w parkany sanockiego golkipera. W 14. min stało się najgorsze. Stoczniovec wygrali wznowienie w tercji obronnej STS-u, **Wojciech Heltman** podał do ustawionego na niebieskiej linii Dolnego, który potężnym uderzeniem pokonał Szczebłanowa. Podopieczni **Władimira Katajewa** widząc, co się święci zaczęli atakować bramkę **Wojciecha Bacy**. Najlepszą sytuację na wyrównanie w pierwszej odsłonie zmarnował **Tomasz Demkowicz**, który nie potrafił celnie trafić mając przed sobą tylko gdańskiego golkipera.

Druga tercja należała do sanoczan. Zaczęli z impetem, zasypując bramkę Bacy gradem strzałów. W 32. min nasi wygrali wznowienie w tercji rywali, krążek znalazł się w posiadaniu **Andrzeja Trute-**

go, który nie dał szans bramkarzowi Stoczniovec. Za chwilę dogodną okazję do zmiany rezultatu zmarnował **Andrzej Gretka**. W odpowiedzi do pustej bramki nie trafił **Aleksander Rymśa**. Wreszcie po wzorowo rozegranym dwójkowej akcji **Maciej Radwański** wpisał się na listę strzelców, wprowadzając swój zespół na prowadzenie. STS cieszył się z prowadzenia zaledwie kilkadziesiąt sekund. W 36. min **Andrzej Raszczyński** wygrał pojedynek „sam na sam” ze Szczebłanowem i było 2-2. Później obydwie zespoły miały po kilka szans na przechylene szali zwycięstwa na swoją stronę. W 44. min **Tomasz Proszkiewicz** przegrał pojedynek „oko w oko” z naszym bramkarzem, strzelając w boczną siatkę. W 48. min krążek znalazł się w bramce Stoczniovec, lecz arbiter prowadzący to spotkanie uznał, że któryś z sanoczan uczynił to ręką i gol nie został uznany. Na trzy minuty przed końcem ponownie Szczebłanow ratował drużynę przed stratą bramki, blokując **Raszczyńskiego**.

Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia i trzeba było strzelać karne. W lepszej sytuacji byli oczywiście gospodarze, którzy mają w swoich szeregach tak wspaniałego bramkarza, jak **Baca**. U nas natomiast miejsce Szczebłanowa, którego gdańszczanie znają jak własną kieszeń – wszak grał on przez długi okres w Stoczniovecu – zajął **Tomasz Wawrzkiwicz**. Tylko jednemu zawodnikowi udało się wygrać wojnę nerwów z golkiperami. Sztuki tej dokonał **Rinat Azizow**, pogrążając definitywnie STS. Wśród naszych nieskutecznych egzekutorami okazali się **Truty**, **Walery Gudoźnikow**, **Marcin Ćwikła**, **Janusz Misterka**, **Jacek Kubowicz**.

Wielkie emocje udzieliły się gdańskiej widowni. Jeden ze starszych kibiców doznał po meczu zawału serca.

STOCZNIOWIEC – STS-AUTOSAN 2-2 (1-0, 1-2, 0-0, 0-0), karne 1-0. Bramki: Dolny (14), Raszczyński (36) – Truty (32), Maciej Radwański (35). Rzut karny: Azizow. STS: Szczebłanow (rzuty karne Wawrzkiwicz) – Aprin, Gretka, Zubik, A. Burnat, Truty, Misterka, Demkowicz, Kubowicz, Ćwikła, Zabawa, Gudoźnikow, Maciej Radwański, Lowas, M. Mermer, Jękner.

(sec)

MELODRAMAT

Aby znać ogólny przebieg meczu STS – Stoczniovec nie trzeba w ogóle facytować się na Torsan. Scenariusz tych spotkań bowiem powtarzany jest przez cały sezon, z tą tylko różnicą, że wcześniej w bramce gdańszczan nie było **Wojciecha Bacy**, co umożliwiło naszym odniesienie zwycięstw. Ów scenariusz zawsze przewiduje dla sanoczan główną rolę. Atakują oni zaciekle bramkę rywali, stwarzają mnóstwo sytuacji, lecz wręcz śmieszny brak skuteczności nie pozwala im na pokonanie przeciwników. Stoczniovec natomiast występuje w roli drugoplanowej i wywiązuje się ze swego zadania na miarę Oscara. Gdańszczanie schowani za podwójną gardą są mniej widoczni, ale za to ich celność strzałów równa się niemal sto procent. Epilog widowiska jak w melodramacie. Skazany na pożarcie Stoczniovec, którego zawodnicy wkładają w rywalizację maksimum ambicji i umiejętności, pokonuje pewnych wygranej sanoczan, dopingowanych przez wrogich wszystkim klubom kibiców, często obrażających Bogu ducha winnych przyjeźdźców w sposób wyjątkowo chamski. Ojcem sukcesu zostaje nie chciany w Unii Oświęcim **Baca**, który znajduje wreszcie swoje miejsce w Gdańsku i wyrasta na bohatera spektaklu. Na końcu płyną łzy radości i rozpacz.

Tak w skrócie wygląda walka tych drużyn. Jeśli chodzi o szczegóły piątkowego meczu, to oczywiście podopieczni **Władimira Katajewa** uzyskali zdecydowaną przewagę, a w trzeciej odsłonie niemal nie zjeżdżali z połowy gości.

Zaczęło się od zespołowej akcji, którą strzałem wykończył **Maciej Radwański**. Krążek po jego uderzeniu stał się łupem niesamowitego **Wojciecha Bacy**. W 3. min, po strzale **Tomasza Demkowicza** „guma” odbiła się rykoszetem od jednego z obrońców, mijając jednak minimalnie gdańską bramkę. Trzy minuty później **Jacek Kubowicz** nie sięgnął krążka tuż przed świątynią strzeżoną przez **Bacę**. Napór STS-u trwał nadal. W 10. min, dochodzący do wysokiej formy **Andrzej Truty**, wyprowadził szybką akcję, podał do **Krzysztofa Secemskiego**, który uruchomił **Kubowicza**, ale jego strzał był minimalnie niecelny. Za chwilę pod gdańską bramką zablokowany został **Demkowicz**, natomiast w 12. min dwukrotnie z najbliższej odległości uderzał w bramkarza **Walery Gudoźnikow**. W 13. min miała miejsce pierwsza, będąca brzemnienna w skutkach kontra Stoczniovec. Oto w sytuacji „sam na sam” z **Tomaszem Wawrzkiwiczem** znalazł się **Mariusz Przewoźny**. Nasz golkiper na moment wyszedł z opresji, odbijając krążek, lecz ten znalazł się w posiadaniu **Bartosa Leśniaka**, który dokładnie przymierzył i użył dla swojego zespołu prowadzenie. Stracony gol na kilka minut całkowicie wyprowadził naszych z równowagi, przez co omal nie stracili kolejnych bramek. W 14. min **Wawrzkiwicz** wyszedł zwycięsko z pojedynku jeden na jeden z **Tomaszem Proszkiewiczem** oraz **Aleksandrem Rymśą**. W 16. i 17. min **Andrzej Raszczyński** i ponownie **Proszkiewicz** byli w idealnych sytuacjach, ale nasz bramkarz stanął na wysokości zadania.

W drugiej odsłonie ton wydarzeniom na lodzie nadal nadawali miejscowi, lecz gole zdobywali... przyjeźdźni. Tuż po rozpoczęciu tercji na bramkę Bacy najeżdżał **Andrzej Aprin**. Był on w komfortowej sytuacji, ponieważ żaden z gdańszczan nie zamierzał przeszkadzać mu w pokonaniu stoczniovec golkipera. Aprin miał tyle czasu, aby skutecznie przymierzyć, że mógł nawet zapytać się Bacy, w którym rogu swojej bramki chciałby zobaczyć krążek. Aprin mógł wyrównać stan meczu, jednak tego nie zrobił. Dlaczego tego nie uczynił, pozostanie jego tajemnicą. Po chwili ten sam zawodnik oddał z dystansu minimalnie niecelny strzał na bramkę przeciwników. Zgodnie z przysłowiem, że niewykorzystane sytuacje się mszcą, w 23. minucie na listę strzelców wpisał się **Krzysztof Rytlewski**, który otrzymał dokładne podanie zza bramki od **Proszkiewicza**. Sanoczan przystąpili od razu do frontalnych ataków. W 25. min **Maciej Radwański** trafił w boczną siatkę. Część widowni widziała już krążek

w bramce, ale radość była przedwczesna. W odpowiedzi **Rymśa** wstrzelił krążek pod sanocką bramkę, odbił się on nieszczerliwie od naszego golkipera i ku rozpaczy widowni przekroczył linię bramkową. W 29. min sam na **Bacę** jechał **Maciej Radwański**, jednak uderzył nad poprzeczką. – *Mamy ich panowie, połowa meczu za nami – krzyczał zjeżdżający do boku **Jarosław Waszak**. W 32. min wydawało się, że bramka gości zostanie wreszcie odczarowana. Niestety „guma” zatrzymała się na linii bramkowej. Po chwili wszakże nasi dopiepli swego. Grając w przewadze założyli zamek, **Siergiej Sziwrin** dokładnie nagrał do **Trutego**, który po raz pierwszy pokonał **Bacę**. Wyrównanie mogło paść w 40. min, lecz **Demkowicz** i **Andrzej Gretka** nie zdołali pokonać gdańskiego bramkarza z najbliższej odległości.*

W 45. min STS po raz drugi wykorzystał nieobecność na tafli jednego z gdańszczan. Truty zdecydował się na uderzenie z dystansu i krążek wpadł do bramki między parkanami Bacy. Sanoczanie cały czas atakowali. Niestety nie potrafili już zmusić do kapitulacji **Bacy** i ostatecznie ponieśli drugą porażkę.

Po meczu powiedzieli:

Wojciech Baca: – *Zawaliłem drugą bramkę, dlatego nie mogę powiedzieć, że był to mój najlepszy występ w karierze. Jestem bardzo zadowolony z gry w Gdańsku. Jest bardzo dobra atmosfera i chcemy zająć jak najwyższe miejsce w lidze. Nie wiem jaka będzie moja przyszłość. Jestem bowiem wypożyczony z Unii Oświęcim do końca sezonu i nie potrafię dziś powiedzieć czy zostanę w Gdańsku, czy też wrócę do Oświęcimia.*

Janusz Misterka: – *Cały czas mamy przewagę, a nie możemy strzelić więcej goli od rywali. Nie wiem co się dzieje. Nie potrafimy wygrać jednostronnych spotkań. Trzeba walczyć dalej i poprawić skuteczność. Nie ma oczywiście na to jakiejś konkretnej recepty, ale musimy coś z tym zrobić.*

Henryk Zabrocki (trener Stoczniovec): – *Przed meczem byłem zupełnie spokojny, co nie znaczy, że pewny zwycięstwa. Uważam, że spotkanie było ciekawym widowiskiem. Mam pretensje do moich zawodników za bezsensowne faule, które kosztowały nas stratę dwóch goli. Muszą oni bardziej panować nad swoimi nerwami. Najważniejsze, żeby zregenerować siły na mecz w Gdańsku.*

Władimir Katajew (trener STS-u): – *Po zwycięstwie w Gdańsku wszyscy myśleli, że spacerkiem wygramy dwa mecze i awansujemy. Niestety. Zawodnicy nie wypełniali założeń taktycznych. Chęci były, ale to trochę za mało, aby wygrać. Nie było lidera, który pokierowałby grą drużyny. Jestem niezadowolony z większości graczy. Jeśli przegramy w Gdańsku, to się żegnamy.*

STS AUTOSAN – STOCZNIOWIEC GDAŃSK 2-3 (0-1, 1-2, 1-0). Bramki: Truty (33, 45) – Leśniak (13), Rytlewski (23), Rymśa (26). STS: Wawrzkiwicz – Gretka, Aprin, Misterka, Zubik, A. Burnat, Truty, Demkowicz, Sziwrin, Lowas, Maciej Radwański, Gudoźnikow, Zabawa, Jękner, Kubowicz, Secemski, Milczanowski, G. Mermer.

Sebastian Czech

DZIESIĄTKA '97

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Imię i nazwisko

Adres

LISTA KANDYDATÓW

hokeiści – **Tomasz Demkowicz**, **Grzegorz Mermer**, **Marcin Ćwikła**, **Wojciech Zubik**, **Tomasz Jękner**, **Arkadiusz Burnat** i **Tomasz Rysz**,
piłkarze – **Wiesław Zabawski**, **Roman Lechoszewski**, **Marek Węgrzyn**, **Robert Ząbkiewicz**, **Jacek Zięba**, **Szymon Goida** i **Grzegorz Pastuszek**,
karatecy – **Waldemar Wiszyński**, **Marek Ocieleński**, **Jacek Jaskółka**, **Mariusz Boruta** i **Artur Szychowski**,
kolarze – **Anna Ryniak**, **Janusz Głowacki** i **Marcin Karczyński**,
panczenistki – **Katarzyna Wójcicka** i **Agnieszka Szalkiewicz**,
cieżarowcy – **Józef Sokółowski**, **Janusz Sabat**, **Sabina Śnieżek** i **Robert Kluska**,
tenisiści – **Eugeniusz Czerepaniak** i **Edyta Dubiel**
biegacz – **Edmund Kramarz**.

Przypominamy zasady głosowania. Wycinamy z gazety kupon (kupon nie mogą być kserowane), w odpowiednie miejsca wpisujemy nazwiska wytypowanych przez siebie sportowców, po czym wypełniony kupon przysyłamy, bądź przynosimy do redakcji. Każdy może głosować jeden raz, choć nikt nie zabrania o to samo poprosić rodziny, sąsiadów, znajomych... Na Wasze propozycje czekamy do 9 lutego. Osoba, która trafnie wytypuje „złotą dziesiątkę” – lub będzie najbliższą tego – otrzyma atrakcyjną nagrodę.

Plebiscyt na dziesięciu sportowców roku 1997 nabiera rumieńców. Każdego kolejnego dnia do redakcji przychodzi coraz więcej kuponów, w środę, gdy zamykaliśmy ten numer, przybyło aż 150 sztuk. Cierpliwości! Wyniki ogłosimy najprawdopodobniej w trzeciej dekadzie lutego.

Zwracamy się do miłośników sportu, lokalnych firm i przedsiębiorców z prośbą o sponsorowanie nagród dla Sportowców i Czytelników-Uczestników.

Sponsorów oczekujemy w siedzibie redakcji, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.

Redaktor naczelna – **Maria Boczar**.

Redaguje kolegium w składzie: **Bartosz Błażewicz** – red. prowadzący, **Joanna Kozimor**.

Współpracują: **Stefan Stefański**, **Edward Zając**, **Marcin Kandefer**, **Krzysztof Dzoń**.

Skład techniczny: **Maciej Haudek**. Korekta: Zespół redakcyjny.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79.

TYGODNIK SANOCKI

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 361-69.